

## Wybory do władz związków zawodowych a zadania organizacji partyjnych

Na mocy grudniowej uchwały VI Plenum CRZZ, związki zawodowe rozpoczynają kampanie sprawozdawczo-wyborcze. Do dnia 15 kwietnia br. we wszystkich zakładach i organizacjach związkowych przeprowadzone zostaną wybory mężów zaufania, rad oddziałowych i zakładowych (miejscowych — w urzędach i instytucjach), komisji rewizyjnych oraz wyborów zarządów oddziałowych i okręgowych wszystkich związków zawodowych. Przed czterema milionami wszystkich związków zawodowych dotychczasowi członkowie rad związkowych i składac będą sprawozdania ze swojej działalności.

Dojrzała już potrzeba dokonania wyborów. Wiele rad zakładowych sprawuje swe funkcje ponad dwa lata, pomimo że okres trwania kadencji wynosi jeden rok. Tak na przykład rada zakładowa kopalni „Prezydent”, jak również rada zakładowa „Konstali” czy huty „Baldon” wybrane zostały jeszcze w 1948 roku; rada zakładowa wytwórni PMT w Krakowie miała kadencję od 1945 r. do 1948 roku, a od 1948 działała rada powołana przez nadrzędną instancję związkową.

Podobnie przedstawia się sprawa w niektórych oddziałach i okręgach, gdzie wszedł poważny odsetek członków władz, pochodzący z kooptacji.

Świadczy to, że wiele z dotychczasowych władz związkowych nie doceniała wagi wyborów, nie doceniała znaczenia odwiecznego składu instancji a przez to naruszała zasady demokracji wewnątrzzwiązkowej, odrywało się od mas. Mają być wybrane na nowo władze ogniw i instancji związkowych. W wielu, wielu kopalniach, hutach i fabrykach, w wielu instytucjach ogniw związkowe skutecznie mobilizowały załogi do osiągnięcia produkcyjnych, do walki o plan, troszczyły się o poprawę warunków pracy i życia mas członkowskich.

Związki zawodowe i ich ogniw w terenie mają swój poważny wkład w zwycięstwa Izraelczyków, w zwycięstwa pierwszego roku rada zakładowa. Oto zażuchomym uznaniem cieszy się rada zakładowa huty „Półgój”, aktywnie uczestnicząca w walce o realizację planów gospodarczych i troszcząca się o warunki życiowe członków załogi. Poważną rolę w życiu zakładu i załogi odgrywa rada zakładowa kopalni „Bytom”.

Były jednak i takie rady zakładowe, które nie żyły zagadnieniami produkcji i nie żyły troską o człowieka pracy. Oto np. rada zakładowa w fabryce im. Świerczewskiego w Warszawie zaniedbała sprawę norm, nie mobilizowała załogi do przechodzenia na normy nowe, sprawiedliwie. Oto przewodniczący rady zakładowej kopalni „Świerchowa” wręcz stwierdza, że załoga nie zna planów produkcyjnych. Rady zakładowe huty szkła w Krakowie-Zablociu nie interesuje marnotrawstwo cennych surowców, nie interesuje przebieg inwestycji, nie obchodzą je warunki bezpieczeństwa i higieny pracy. Przewodniczący rady zakładowej w ZPB im. Marchlewskiego nie zna nazwiska przewodniczącego zakładu, przedstawione do odwołania. W tych samych zakładach w 1950 r. ilość opuszczonych bez usprawiedliwienia robocizni wynosiła od 1,4 proc. do 1,6 proc. A rady zakładowe zagadnienie dyscypliny pracy nie interesowały.

Związek Zawodowy Hutników dopuścił do tego, że w roku ubiegłym, do listopada, miejsca czasowe wykorzystane zostały za ledwie w 75,8 proc. Z tego wykorzystano w czasie za ledwie 50,7 proc. pracowników fizycznych, podczas gdy odsetek ich w związku sięgał 87 proc. Gorzej jeszcze przedstawia się ta sprawa w Związku Zawodowym Metalowców. Określony Zarząd Związku Zawodowego Robotników Rolnych prawdopodobnie nie wie nawet o tym, że tuż pod Warszawą w zespole PGR Wilanów, aż w trzech majątkach ani jeden z pracowników nie należy do związku.

Przykłady te dowodzą, że istnieje jeszcze, w pracy wielu ogniw związkowych, poważne niedociągnięcia. Jakże jest ich źródło? Źródło tkwi w niewykarzowanych nieprzepracowanych jeszcze w tych ogniwach pozostałościach socjaldemokratyzmu, tradycji unionizmu, w odrywaniu się od mas, w biurokratyzmie i komenderowaniu zza biurka.

Cheśmy mieć wszędzie żywe, aktywne, powiązane z masami instancje związkowe. Chcemy, by działalność ich i rola w życiu załogi i zakładów podniosła się. Oto dlaczego nasza partia i CRZZ przywiązują ogromną wagę do podjętej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Wybory ogniw ożywią powiew do odpowiedzialnej pracy, wielu ogniw związkowych; powinny one przyczynić się do umocnienia ich i ubojowienia, lepszego przysposobienia do wypełniania rosnących zadań, jakie stawia plan 6-letni.

Dlatego też w związku z kampanią poważne zadania stoją przed instancjami związkowymi i przed naszymi organizacjami partyjnymi.

Obowiązkiem wszystkich instancji związkowych jest wzorowe przygotowanie zebrań sprawozdawczo-wyborczych. A więc wszystkie zebrań powinny być na czas uprzedzone o terminie, celach i zadaniach zebrań. Należy zatroszczyć się o to, by godziny zebrań były możliwie najdogodniejsze, by zapewnić wysoką frekwencję.

Sprawozdania powinny obejmować najbardziej żywotne sprawy danego związkowego ogniw i zakładu pracy. Poważnym zadaniem instancji związkowych jest udzielanie wniosków pomocy niższemu ogniwom w sprawach poprowadzeniu kampanii, w przygotowaniu przejrzystego, mobilizującego sprawozdania.

Nasze organizacje partyjne będą się czuły współodpowiedzialne za to, by sprawozdania i dyskusje mobilizowały związkowców do zadań produkcyjnych, wciągały ich do aktywnego udziału w pracach zakładowych, w wyborach wyłonili władze zdrową krytyką i samokrytyką, by wybory wyłoniły władze związkowe zdolne do samodzielnej pełnej inicjatywy pracy.

Na zebraniach padną słowa zdrowej krytyki i samokrytyki z ust wielu członków związków zawodowych. Te słowa krytyki i samokrytyki nie mogą pozostać bez skutku. Muszą one stać się wskazaniem dla nowo wybranych władz — jak usuwać dotychczasowe braki. Strzeż tego winna CRZZ, strzeż tego winny zarządy główne związków i nowo wybrane władze związkowe, strzeż winny organizacje partyjne.

Uchwały XVI Zjazdu WKP(b) wskazywały: „Za jeden z najważniejszych warunków poprawy przebiegu pracy związków zawodowych jest uważane zapewnienie prawdziwej demokracji związkowej, szerokie rozwinięcie demokratycznej samokrytyki, będącej najlepszą oddolną kontrolą operatywności aparatu związkowego i jego kadry kierowniczej... Proletariacka samokrytyka związków zawodowych winna sprzyjać systematycznemu usprawnieniu pracy związków w wychowywaniu kadry związkowych, naprawianiu ich błędów, zwrotowi związków zawodowych, tworzącemu i zwiększającemu ich zainteresowania politycznymi i potrzebami mas”.

Radzieckie związki zawodowe stanowią wspaniały wzór dla naszych związków zawodowych. Trzeba, by nasze instancje związkowe szeroko przyswajały sobie doświadczenia radzieckich instancji związkowych.

W rezultacie twórczych, mobilizujących dyskusji, do aktywnej pracy we władzach ogniw związkowych powinny być przyciągnięte nowe zastępy robotników produkcyjnych, powinien być przyciągnięty personel inżyniersko-techniczny, majstrowie, sztygarzy, powinni być przyciągnięci salowi i brygadziści. Trzeba, by we władzach związkowych aktywnie uczestniczyli przewodnicy pracy i nowatorzy — producujący ludzie załogi.

W radach zakładowych jest tylko 12,7 proc. kobiet i za ledwie 4,4 proc. młodzieży. Trzeba więc śmiało wybierać do władz związkowych kobiety i młodzież.

Spśród radców zakładowych tylko 37,8 proc. stanowią bezpartyjni. Trzeba więc śmiało wysuwać do władz związkowych bezpartyjnych, cieszących się uznaniem ogółu.

Związki zawodowe są powszechną organizacją robotników i pracowników; szeroki udział bezpartyjnych w ich władzach jest niezbędnym warunkiem spełnienia przez nie roli najszerszej transmisji partii do mas.

W wyniku dyskusji i wyborów wejść muszą do władz ogniw związkowych najlepsze spośród wielomilionowej rzeszy związkowców: robotnicy, aktywni, ofiarni ludzie pracy, którzy rozumieją i szanują wysoką godność i szlachetną funkcję społeczną męża zaufania, rady, członka władzy związkowej.

Do władz oddziałowych i okręgowych trzeba wybrać towarzyszy związkowców, którzy będą żyć z życiem terenu, którzy będą udzielać pomocy radom zakładowym i mężom zaufania, dla których walka o produkcję i troska o sprawy bytowe mas pracujących stanowiąć będzie prawo najwyższe.

Dotychczasowe rady zakładowe często sygnalizowały, że organizacje partyjne zbyt mało pomagają im w rozwijaniu samo-

(Dokończenie obok)

## Cały kraj przygotowuje się do uroczystego obchodu 27 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina

(f) Masy pracujące Polski przygotowują się do uroczystego obchodu 27 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina — założyciela Partii Bolszewickiej, Wodza Wielkiej Rewolucji Październikowej, twórcy państwa radzieckiego. Naród polski uczy w tym dniu pamięć genialnego nauczyciela walczącego o wyzwolenie proletariatu, budowniczego podwalin Związku Radzieckiego — kraju zwycięskiego socjalizmu, ostoi wszystkich uciśnionych narodów i światowego pokoju. 21 stycznia każdy człowiek pracy w Polsce jeszcze bliżej zapozna się z życiem i walką wielkiego przyjaciela Polski, sztabu całej pracującej ludzkości w jej walce o wolność, pokój i socjalizm.

W udekorowanych czerwienią i portretami Lenina świetlicach śląskich zakładach przemysłowych w miastach i wsiach włojskich od 21 stycznia odbywają się uroczyste akademie, poświęcone życiu i działalności Wielkiego Lenina. Robotnicze zespoły świetlicowe ilustrują w pieśni, recytacji i inscenizacji życie Włodzimierza Lenina. Zespoły redakcyjne za-

łogi wydały specjalne fotogazetki, poświęcone Leninowi.

W stolicy od 20 do 24 bm. odbędą się w większych zakładach przemysłowych uroczyste zebrań. W wielu świetlicach fabrycznych zorganizowano wystawy oraz kioski z wielkopomnymi dziełami Lenina i pracami o Jego życiu i walce.

Kina Warszawy wyświetlać będą filmy: „Lenin”, „Człowiek z karabinem” oraz „Lenin w październiku”.

21 bm. w salach Politechniki Warszawskiej otwarta zostanie wystawa pt. „Lenin w twórczości artystów”.

Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Raczyńskich w Poznaniu organizują w 11 fi-

liach Biblioteki specjalne prelekcje o Leninie oraz wystawy Jego dzieł. Aktywiści TPPR woj. poznańskiego przygotowali 980 gablot z fotografiami i fotogazetkami, obrazującymi życie i walkę Lenina.

Kola TPPR w uczelniach i szkołach przygotowują pogadanki i odczyty. W woj. katowickim i szczyńskim gromadzkie kółka TPPR wespół ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej organizują dla chłopów pogadanki.

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wydał poza ilustrowaną gazetą ścienną, poświęconą życiu i działalności Lenina — specjalne materiały dla prelegentów i świetlic.

## Pod ochroną tysięcy policjantów Eisenhower opuścił Rzym udając się do Trizonii

Strajki protestacyjne i demonstracje w całych Włoszech towarzyszyły pobytowi amerykańskiego gaulitera

(f) RZYM (PAP). — General Eisenhower odleciał z Rzymu w piątek rano na pokładzie swego samolotu wojskowego „Constellation”.

Włoskiemu etapowi jego podróży towarzyszyły szczególnie potężne manifestacje protestu. Jak już donosiliśmy policja zamordowała czterech robotników. Przeszło 50 osób zostało rannych podczas brutalnej interwencji policji.

Przejazd Eisenhowera 14-kilometrową trasą do hotelu do lotniska odbył się wśród nadzwyczajnych środków ostrożności. Tysiące uzbrojonych policjantów strzeżyło każdej bramy. Patrole policyjne stały na skrzyżowaniach wszystkich ulic, na balkonach i nawet na dachach. Była to największa od czasów wojny mobilizacja sił policyjnych w Rzymie. Po spędzeniu kilkunastu godzin w Luksemburgu Eisenhower ma udać się do Frankfurtu nad Menem i do końca „inspekcji” Trizonii.

### Fala strajków i demonstracji w całych Włoszech

(f) RZYM (PAP). Protest robotników włoskich przeciw polityce wojennej rządu i przeciw pobytowi generała Eisenhowera w Włoszech objął cały kraj. Wszędzie odbyły się potężne manifestacje protestacyjne i strajki.

W 20 prowincjach ogłoszono w czwartek strajki, połączone z potężnymi manifestacjami, wieciami i zebraniami w fabrykach. W Mediolanie od wczesnych godzin rannych przerwało pracę we wszystkich fabrykach. W nie których dużych fabrykach, jak Innocenti, Trafilerie Meccaniche i innych strajki trwały przez cały dzień. Ruch tramwajowy przerwy został na pół godziny. Ulotki z protestami przeciwko przybyciu generała Eisenhowera zrzucone zostały z samolotu przelatującego nad centrum miasta.

W Genui odbył się półgodzinny strajk robotników wszystkich fabryk. W niektórych zakładach przemysłowych robotnicy ogłosili spontanicznie całonocny strajk protestacyjny. W Bolonii, gdzie strajk protestacyjny od-

był się już w środę, robotnicy przerwali w czwartek ponownie pracę na znak żądoby po zabitym w Adriano przez policję manifestancie.

W Ferrarze, Modenie, Parmie i innych miejscowościach prowincji Emilia odbyły się manifestacje protestacyjne i strajki robotników i chłopów.

### Włoska konfederacja pracy domaga się ukarania morderców

(f) RZYM (PAP). Włoska Konfederacja Pracy ogłosiła komunikat, w którym potępia brutalne represje rządu, w stosunku do manifestantów. Jak wiadomo w Comacchio, Adriano i Piana de Greci policja strzelała do manifestantów, zabijając kilku spośród nich i raniąc wielu innych.

Włoska Konfederacja Pracy domaga się ukarania sprawców zabójstwa i wzywa generała Eisenhowera, by przyjął do wiadomości, że „narod włoski jest zdecydowany uczynić wszystko, co leży w jego mocy, aby obrócić wnikliwie zbrodnicze plany podżegaczy wojennych”.

### Faszysti szukają protekcji u Eisenhowera

(f) RZYM (PAP). Dziennik profaszyzowski „Popolo di Roma” zaapelował do Eisenhowera by kazał on osadzić znów faszystów na odpowiedzialnych stanowiskach, w celu wzmożenia agresywnej siły bloku zachodniego.

### Manifestacje w Luksemburgu

(f) BRUKSELA (PAP). Z Luksemburga donoszą, że w piątek w południe przybył tam na pokładzie samolotu „Constellation” generał Dwight Eisenhower.

W wielu fabrykach robotnicy przerwali pracę na znak protestu przeciwko przybyciu generała amerykańskiego. W mieście odbyły się liczne manifestacje. Na murach domów pojawiły się napisy: „Niech żyje pokój”.

### W Berlinie zostanie wzniesiony pomnik Marksa i Engelsa

(f) BERLIN (PAP). — Z inicjatywy KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności wzniesiony zostanie w berlińskim Lustgartenie pomnik ku czci Marksa i Engelsa. Lustgarten otrzyma nazwę Placu im. Marksa i Engelsa.

Do komitetu budowy pomnika wchodzi Prezydent NRD Wilhelm Pieck, premier — Otto Grotewohl, wicepremier Walter Ulbricht, burmistrz Berlina Friedrich Ebert, członek Komitetu Centralnego SED Fred Oelsner, przewodniczący niemieckich wolińskich związków zawodowych Herbert Warnke oraz dr Kurt Liebknecht.

### Kongres Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej

(f) BERLIN (PAP). W sobotę 20 stycznia rozpoczyna się w Berlinie obrady trzeciego kongresu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej, które jest jedną z największych organizacji masowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Liczy ono obecnie ponad 2 miliony członków.

W piątek przybyła do Berlina delegacja polska na Kongres Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej, w osobach Zarusk-Michalskiego, członka prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Michała Krajewskiego przewodniczącego zarządu warszawskiego oddziału Towarzystwa.

### Setne przedstawienie „Niemców” w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). — W paryskim teatrze Verlaine odbyło się setne przedstawienie „Niemców” Kruczkowskiego. Na gwoliwym przedstawieniu obecni byli ambasador radziecki w Paryżu — Pawłow, dyplomatacznik przedstawiciel krajów demokracji ludowej, członek działacza światowego ruchu obywateli pokoju — Fargie i Laffitte oraz wybitni przedstawiciele francuskiego życia politycznego i kulturalnego.

### Amerykańscy piraci powietrzni znów naruszyli granice Chin

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi prasa, 15 stycznia doszło do dwóch naruszeń granic powietrznych Chin przez samoloty amerykańskie. Ukazywały się one pięć razy na różnym kierunku między miejscami pogranicznymi, po czym wracały do swych baz. Wioska Czi-dagow w okręgu Tunhua została ostrzelana przez dwa samoloty USA.

## Zbiórka podarków dla dzieci koreańskich



Trójki dzielnicowe Komitetu Obróńców Pokoju dzielnicy Katowice — Zawodzie zbierają dary w mieszkaniu ob. Rotmana, sztygara kopalni „Katowice”. Mała 9-letnia Janina przekazuje swego ulubionego misia.

## Zakończenie prac mieszanej komisji polsko-niemieckiej powołanej do wykonania układu zgorzeleckiego

(f) Mieszana Komisja Polsko-Niemiecka, powołana do wykonania podpisanego w Zgorzelcu w dniu 6. VII. 1950 r. Układu o wytyczeniu istniejącej i ustalonej granicy państwowej między Polską a Niemcami, zakończyła swe prace w terenie.

Dnia 19 stycznia br. odbyło się w Szczecinie posiedzenie, na którym został podpisany protokół końcowy prac Komisji Mieszanej.

## Wręczenie ogólnopolskich nagród gromadom przodującym w sprzedaży zboża dla Państwa

(f) Ostatnio odbyło się uroczyste wręczenie 3 ogólnokrajowych nagród, ustanowionych przez Gł. Komisję Współzawodnictwa Pracy w rolnictwie przy Zarz. Gł. ZSCH dla gromad, które wspaniale przodowały w sprzedaży zboża w listopadzie ub. roku.

Pierwszą ogólnokrajową nagrodę zdobyli chłopcy z gromady Olszówka, w pow. limanowskim, woj. krakowskiego, którzy listopadowy plan dostawy zboża wykonali oni w 228,5 proc. 3.600 zł uzyskane jako nagrodę, gromada postanowiła przeznaczyć na urządzenie świetlicy gromadzkiej.

Jedną z dwóch drugich nagród ogólnokrajowych zdobyli chłopcy z gromady Sedranki, w pow. oleckim, woj. łobeskiego.

## Kolejarze wspólnie z robotnikami z „Fabloku” projektują ulepszenie konstrukcji parowozów

(f) Kolejarze krakowscy, dzięki uczestnictwu w ruchu współzawodnictwa o największy przebieg dobowy i przedłużenie międzyremontowego przebiegu parowozów oraz zwiększenie oszczędności węgla, zauważyli, że wprowadzenie drobnych zmian konstrukcyjnych w parowozach PT-47 i TY-45 umożliwi ich skuteczniejszą eksploatację.

Doświadczeniami tymi podzielili się na specjalnej naradzie z produkującą częścią załogi „Fabloku”.

Maszyniści zwrócili uwagę na konieczność dokonania w budowie kotła parowozów pewnych zmian, które umożliwią lepsze stosowanie — wzorem maszynistów radzieckich — sodofosu, środka zmniejszającego wodę.

Maszyniści produkujący o oszczędzaniu węgla, wysunęli projekt zmiany budowy popielnika, co pozwoli na dwukrotne zwiększenie oszczędności węgla i palenia miałem.

Robotnicy z warsztatów remontowych zaproponowali wprowadzenie usprawnień przyspieszających przeprowadzanie napraw średnich i głównych.

Po dyskusji większość wniosków została uznana za celową i przekazana do Głównego Biura Konstrukcyjnego.

## Walki na wszystkich frontach w Korei

(f) PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenjanie 19 stycznia komunikat Dowództwa Naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej podaje:

Oddziały Armii Ludowej i ochotnicy chińscy wywierają w dalszym ciągu na wszystkich frontach silny nacisk na wojska nieprzyjacielskie.

W dniu 16 stycznia odbyła się nad Phenjanem zacięta walka powietrzna między samolotami Koreańskiej Armii Ludowej a jednostkami lotnictwa amerykańskiego. Jeden z samolotów nieprzyjacielskich został stracony a pozostałe zmuszone do ucieczki.

## Mieszkańcy wyzwolonych rejonów aktywnie pomagają frontowi

(a) MOSKWA (PAP). Jak donosi z Północnej Korei agencja TASS, we wszystkich miastach i wsiach prowincji Północnej Phenjan, które były okupowane przez siły amerykańskie, ludność skupia się wokół komitetów ludowych i grupie z energią nad organizowaniem pokojowego życia i nad udzielaniem pomocy frontowi. Szczególną aktywność wykazuje lud-

**DZIS W NUMERZE**  
IGNACY BOREJDO — Dyrektor Generalny Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego — Hutnictwo w walce o obniżenie kosztów własnych.  
ANATOL RYSZCZUK — Dobra inicjatywa.  
JERZY RAWICZ — Stanisław Staszic — w 125 rocznicę śmierci — wielkiego patrioty i demokracji.  
ZYGMUNT BRONIAK — Tydzień na arenie świata.  
URSULA POMORSKA — Na marginesie Ogólnopolskiej Wystawy „Plastyki w walce o pokój”.

### Głos ma naród pięciuset milionów

W odpowiedzi na uchwały pod dyktando USA przez Komisję Polityczną ONZ projekt rozwiązania problemu koreańskiego i innych problemów Dalekiego Wschodu, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej raz jeszcze zdemaskował prawdziwe cele planu 3. służącego interesom amerykańskich agresorów w Korei. Równocześnie jednak odrzucając te propozycje jako niezgodne z interesami pokoju, z interesami narodu koreańskiego i narodu chińskiego — minister Czou En-lai wysunął konkretne propozycje pokojowego rozwiązania sprawy Korei i innych spraw związanych z Dalekim Wschodem. Dla omówienia tych wszystkich problemów wicepremier Czou En-lai przedstawił konferencji siedmiu państw: Chin Ludowych, Związku Radzieckiego, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Indii i Egiptu.

Jest rzeczą jasną, że proponowane przez amerykańską większość Komisji Politycznej ONZ natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych w Korei — a dopiero później (w nieokreślonym czasie, w nieokreślonym miejscu) rozpatrywanie warunków tego zawieszenia broni — obliczone jest jedynie na danie wychnienia i czasu do przegrupowania wojskom agresorów, aby pozwolić im na nowe uderzenie.

Jest jasne dla wszystkich, pragnących pokoju ludzi, że takie „rozwiązanie” sprawy Korei służy jedynie i wyłącznie amerykańskiemu planowi kontynuowania i rozszerzenia agresji.

A zarazem jest rzeczą jasną, że jedynie prawdziwe pokojowe rozwiązanie sprawy Korei możliwe jest tylko na zasadzie wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei i uregulowania problemu Korei przez sam naród koreański. Jasne jest, że równocześnie usza została wycofane amerykańskie wojska z chińskiej wyspy Tajwan i że przedstawiciele narodu chińskiego muszą zasiąść na należnym im miejscu w ONZ.

Te zasady, zawarte w oświadczeniu ministra Czou En-lai'a stanowią jedyny, konkretny program pokojowego rozwiązania sprawy Korei. Takie go programu — bronił w ONZ konsekwentnie przedstawiciel Związku Radzieckiego, Polski i innych państw obozu pokoju. Taka droga proponuje światowy ruch obrońców pokoju, reprezentujący setki milionów ludzi. Za taką, pokojową drogą rozwiązania sprawy Korei odpowiedzialni są wszystkie milujące pokój narody świata.

### Dalszy ciąg rozprawy przeciw bandzie morderców, kierowanej przez księży Oborskiego i Gadomskiego

W sobotę, dn. 20 bm. podjęta została przerwana na jeden dzień rozprawa przeciw bandzie

### Bez udziału delegata Chin Ludowych uchwały Komisji Ekonomicznej ONZ będą nielegalne

Telegram ministra Czou En-lai

(f) PEKIN (PAP). — Jak do niedawna Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Czou En-lai przesłał do wszystkich krajów reprezentowanych w Radzie Gospodarczo - Społecznej ONZ i w Komisji Ekonomicznej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu telegram, który głosi:

Wszelkie rezolucje przyjęte na posiedzeniach Komisji Ekonomicznej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu o az jej komitetu handlowo - przemysłowego pozbawione będą mocy prawnej bez udziału przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

Słowna sesja Komisji Ekonomicznej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu i posiedzenie jej komitetu handlowo - przemysłowego mają odbyć się w lutym br. w Lahore (Pakistan). Czou En-lai przypomina, że przed zwołaniem w Bangkoku szóstej sesji tych organów ONZ, odmówiono dopuszczenia dele-

### Przeciw remilitaryzacji Japonii

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje za prasa japońską, że w Tokio odbyła się konferencja przedstawicieli robotników, chłopów i innych warstw ludności, zorganizowana przez Japońską Partię Komunistyczną, nową partię robotniczą - chiłską

### Wzrasta opór klasy robotniczej przeciw titowskiej polityce grabieży Jugosławii

(f) SÓFIA (PAP). Organ jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Bułgarii „Na-przed” zamieszcza artykuł o walece jugosłowiańskiej klasy robotniczej przeciwko wykorzystywaniu jugosłowiańskiego przemysłu metalowego przez imperialistów amerykańskich.

Dziennik przypomina słowa Tito który przynął w kwietniu 1950 r., że w roku 1948 wywieziono z Jugosławii do USA i innych krajów imperialistycznych 40 tysięcy ton ołowiu, a w 1949 r. — 53 tys. ton i stwierdził, iż cyfry te ulegną dalszemu wzrostowi.

„Na-przed” podkreśla że robotnicy jugosłowiańscy walczą przeciwko wykorzystywaniu rudy Jugosławii dla celów a-

## W całej Europie rośnie fala protestów przeciw odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu

### Apel organizacji b. więźniów politycznych i uczestników ruchu oporu

(f) BUDAPEST (PAP). W dniu 17 bm. odbyła się w Budapeszcie konferencja przedstawicieli wszystkich organizacji byłych więźniów politycznych, partyzantów i uczestników ruchu oporu, które brały udział w sesji Komitetu Wykonawczego FIAPP.

W konferencji uczestniczyli delegaci Francji, Belgii, Austrii, Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Niemiec, Triestu, Holandii, Węgier i Rumunii, którzy wydali wspólny apel, wzywający wszystkich byłych więźniów i uczestników ruchu oporu, by pomni na straszliwe cierpienia zadane ludzkości przez bestie hitlerowskie, zjednoczyli swoje wysiłki w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec i o utrwalenie pokoju na świecie. Wspólna walka wszystkich milijonów pokój ludzi świata — stwierdza apel — udamy nie zbrodnicze knowania tych, którzy dla swych imperialistycznych celów ubrają morderców hitlerowskich.

### Nie Adenauer lecz naród niemiecki zdecydować o zjednoczeniu Niemiec

(f) BERLIN (PAP). Społeczność Niemiec zachodnich odzwierciedla stanowisko Adenauera, który, zgodnie z nakazami swoich zachodnich mododawców, odrzucił pokojowe propozycje premiera Grotewohla. Akcja walki o zjednoczenie Niemiec ogarnia coraz szersze kręgi społeczeństwa.

### Manifestacje i strajki protestacyjne we Francji

(f) PARYŻ (PAP). — Najbardziej masowe społeczeństwa francuskiego boryczą czynny udział w akcji patriotycznych dni protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

W Marsylii odbyły się krótkotrwałe strajki protestacyjne w licznych zakładach przemysłowych. Robotnicy portowi i fabryczni oraz marynarze Marsylii masowo podpisali rezolucję potępiającą wszelkie próby wskrzeszenia militarizmu niemieckiego.

### Sukcesy ofensywy wietnamskiej armii ludowej na północ od Hanoi

(f) PARYŻ (PAP). — Według doniesień prasy, od czterech dni trwa z nieznajomością gwałtowności bitwa na północ od Hanoi między wietnamską armią ludową a oddziałami korpusu ekspedycyjnego. Armia ludowa silnie atakuje miasto Vinh Jen w odległości 30 km od Hanoi. Bój toczy się o zdobycie wzgórz posiadających doniosłe znaczenie strategiczne. Wojska korpusu ekspedycyjnego okopały się w pobliżu miasta. Kolonna francuska zmierzająca z odsieczą do Vinh Jen została zaatakowana przez wojska ludowe, uzbrojone w rusznice przeciwpancerne. Straty korpusu ekspedycyjnego są ciężkie.

W Oranie załadowano 890 żołnierzy z Legii Cudzoziemskiej dla wysłania do Indochin. Również z Marsylii odpłynął transport posiłków do Indochin w liczbie blisko 1.200 żołnierzy.

## Cały naród włoski jednoczy się w walce o pokój

### Przemówienie Pietro Nenniego na Zjeździe Socjalistycznej Partii Włoch

(f) RZYM (PAP). W Bolonii toczą się obrady XXIX Zjazdu Socjalistycznej Partii Włoch. W piątek wygłosił sprawozdanie sekretarz generalny partii — Pietro Nenni.

Pietro Nenni podkreślił wielkie znaczenie dla przyszłości Włoch faktu zacieśnienia się współpracy między socjalistami i komunistami. Omawiając sytuację międzynarodową Nenni stwierdził, że z winy imperializmu amerykańskiego losy świata zostały zagrożone. Amerykanie od dawna już zerwaliby chętnie włos, na którym wisi wojna, lecz spokój okazywany przez Związek Radziecki oraz niestanną akcją dyplomatyczną ZSRR, dążącą do sprawnego, pokojowego rozwiązania konfliktu na Dalekim Wschodzie i do włączenia Niemiec jako pokojowego elementu do życia Europy, — powstrzymują awanturnicze zakusy Stanów Zjednoczonych. Drugim czynnikiem, hamującym realizację planów podlegających wojennych, jest zaostrożenie się nieporozumień wewnątrznych w obozie imperialistycznym, zarówno w samych Stanach Zjednoczonych jak i w Europie.

Bankructwo bloku atlantyckiego — oświadczył Nenni — jest nieukonne. Główną przyczyną tego jest kłeska interwencji amerykańskiej w Korei. rosnący kryzys we wzajemnych stosunkach między państwami bloku, a w związku z tym — coraz większa dezorientacja w społeczeństwach burżuazyjnych.

Nenni zakończył swe sprawozdanie wysunięciem następującego postulatu: Cały naród włoski musi się zjednoczyć, by osiągnąć gwarancję cisłego przestrzegania konstytucji włoskiej, by w dziedzinie polityki zagranicznej zadać utrzymania pokój, stopniowej redukcji zbrojeń i pokojowej współpracy narodowej.

W dyskusji, w której wypo-wiedziało się wielu księży prefektów, zabral m. in. głos ks. Zygmunt Czechowicz z Niegowic, pow. Zawiercie. Omawiając rolę duchowieństwa w wychowaniu młodzieży, ks. Czechowicz stwierdził, że porozumienie pomiędzy Rządem RP a Episkopatem zapewniło prefektom udział w wychowaniu młodzieży.

Mówiąc o zadaniach wychowawcy w walce o pokój, ks. Józef Szewczyk z Częstochowy przypomniał słowa Ilji Erenburga wygłoszone na Warszawskim Kongresie Pokoju,

## Uroczystości w Łodzi i Krakowie w 6 rocznicę wyzwolenia

(f) Masy pracujące Łodzi obchodziły 19 bm. w atmosferze uroczystej i serdecznej 6 rocznicę swego wyzwolenia przez Armię Radziecką i Odrodzone Wojsko Polskie.

Delegacja załóg fabrycznych, organizacji społecznych, zawodowych, politycznych i młodzieżowych złożyła wiązanie w Parku Pomnika Wdzięczności w Parku Poniańskiego i na grobach poległych w walce o wyzwolenie miasta żołnierzy radzieckich i polskich.

### Spółeczeństwo angielskie przeciw remilitaryzacji

(f) LONDYN (PAP). — Londyńska Rada Obrony Pokoju opublikowała protest przeciwko zamiarom państw zachodnich dokonania rewizji wyroków na głównych zbrodniarzy wojennych.

Dziennik „Daily Worker” donosi o nowych protestach związków zawodowych przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

### Waszyngton korzysta z planów wojennych generałów hitlerowskich

(f) NOWY JORK (PAP). — Tygodnik „Newsweek” potwierdza od pewnego czasu wiadomości, że w aktach tzw. „Pentagonu” (ministerstwo wojny Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie) znajdują się plany sporządzone przez byłych generałów hitlerowskich i dotyczącej agresji przeciwko krajom Europy Wschodniej i Związku Radzieckiemu.

Plany te opracowane zostały w swoim czasie przez hitlerowski sztab generalny a ostatnio „poprawione i zrewidowane” przez generałów hitlerowskich, którzy należeli dawniej do tego sztabu.

### Hitlerowscy zbrodniarze wojenni wracają z Argentyny do Trizonii

(f) BERLIN (PAP). Do Niemiec zachodnich wracają z Argentyny liczni hitlerowscy zbrodniarze wojenni. W okresie październikowym i listopadowym ubiegłego roku do Stuttgartu przybyło z Argentyny przeszło 400 hitlerowskich lotników, specjalistów broni pancernej i rakietowej, ekspertów wojny chemicznej, jak również byłych oficerów wojsk SS. Hitlerowscy zbrodniarze wojenni zostali zaprezeni do Trizonii przez „Kancelarza” Adenauera. Oplacono im wszystkie koszty podróży w zamian za podpisanie zobowiązania, że wstąpią oni do przyszłej „armii federalnej”.

### Realizując uchwały VI plenum CRZZ związkowcy podejmują konkretne zobowiązania produkcyjne

(f) Uchwały VI Plenum CRZZ, wzywające masy pracujące do szybszej realizacji zadań produkcyjnych przez podejmowanie konkretnych zobowiązań produkcyjnych, przyjęte zostały z entuzjazmem przez robotników i robotnice wszystkich gałęzi przemysłu.

Wśród włókienników rozpowszechniają się zobowiązania szkolenia niewykwalifikowanych robotników. W zakładach przemysłu lnianego „Len-

### Program rządu Republiki Wietnamskiej na r. 1951

(f) PEKIN (PAP). — Jak do niedawna Wietnamska Agencja Prasowa wicepremier Wietnamskiej Republiki Ludowej Phan Vandong omówił na konferencji prasowej plany rządu ludowego na r. 1951.

Wicepremier podkreślił, że głównym zadaniem rządu będzie zmniejszenie przygotowań do generalnej kontrofensywy przeciwko wojskom francuskiego korpusu ekspedycyjnego. Siły zbrojne Wietnamskiej Republiki Ludowej będą rozbudowane, by móc zadawać potężniejsze jeszcze ciosy wojskom nieprzyjacielskim.

(f) W Katowicach odbyła się w dniu 17 bm. konferencja księży prefektów i dyrektorów szkół całego województwa, na której omówiono sposoby dalszego podniesienia wyników nauczania i wychowania młodego pokolenia.

W dyskusji, w której wypo-wiedziało się wielu księży prefektów, zabral m. in. głos ks. Zygmunt Czechowicz z Niegowic, pow. Zawiercie. Omawiając rolę duchowieństwa w wychowaniu młodzieży, ks. Czechowicz stwierdził, że porozumienie pomiędzy Rządem RP a Episkopatem zapewniło prefektom udział w wychowaniu młodzieży.

Mówiąc o zadaniach wychowawcy w walce o pokój, ks. Józef Szewczyk z Częstochowy przypomniał słowa Ilji Erenburga wygłoszone na Warszawskim Kongresie Pokoju,

### Duży krok naprzód na drodze rozwoju techniki szybkościowego skrawania metalu

(f) Hutnicza grupa usprawnień przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego uzyskała w ub. roku wspaniałe osiągnięcia w dziedzinie udoskonalenia metod szybkościowej obróbki metalu.

Wzrastając się w osiągnięciach radzieckich inżynierów i techników — w oparciu o bogatą fachową literaturę radziecką — grupa udoskonała i opracowała nowe typy noży tokarskich, współpracujących z robotnikami nad wycinaniem obrabiarek w Przemysle metalowym. W tym celu w zakładach obróbki obracają organizację odbyły się wykłady o szybkościowym skrawaniu.

W 1950 r. opracowano komplet wzorcowych noży do jednostkowej produkcji. Komplet ten obejmuje około 200 różnorod-

### Sukces kinematografii polskiej na festiwalu w Rio de Janeiro

(f) Na międzynarodowym festiwalu filmów krótkometrażowych w Rio de Janeiro jako najlepszy film biograficzny uznany został film krótkometrażowy produkcji polskiej pt. „Zelazowa Wola”.

### Plenum Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich

(f) W Warszawie zakończyły się obrady rozszerzonego plenum Zar. Gł. Zw. Kompozytorów Polskich, poświęcone zagadnieniom twórczości muzycznej i sprawom organizacyjnym.

### Depesza do towarzysza Stalina

Wyrazem uczuć społeczeństwa krakowskiego dla narodu Wietnamskiej Armii Radzieckiej była depesza wysłana na ręce Generalissimusa Stalina, w której zbrani przysyłając wielkie przyjaźnielowi Polski wyraz hołdu i wdzięczności za wyswobodzenie z niewoli przyrzeka-

### Depesza Towarzystwa przyjaźni brytyjsko-polskiej z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy

(f) Przewodniczący St. R. N. Jerzy Albrecht otrzymał od sekretarza Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Polskiej — okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy depeszę w której m. in. czytamy:

W imieniu Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Polskiej przesyłam Panu oraz mieszkańcom Warszawy najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji 6 rocznicy wyzwolenia z rąk hitlerowców. Z okazji rocznicy wyzwolenia

### Narada aktywistów ruchu spółdzielczości produkcyjnej województwa poznańskiego

(f) Aktualne zagadnienia wielkopolskiej wsi były tematem odbytej w Poznaniu narady aktywistów ruchu spółdzielczości produkcyjnej, w której wzięli również udział przedstawiciele KC PZPR tow. Klecha.

Liczba gospodarstw zespolonych w woj. poznańskim podniosła się do 300 i jest obecnie 10 razy większa niż w styczniu ub. roku. Trzecieśmym gospodarstwem zespolonym jest spółdzielnia, zorganizowana według nowego typu „Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze”.

Jak stwierdzono na naradzie, gospodarstwa zespolone, rolnej mechanicznej uprawie roli i zespolowej pracy uzyskują plony

od 20 do 40 proc. wyższe aniżeli w gospodarstwach indywidualnych. W spółdzielniach produkcyjnych uruchomiono 74 biblioteki. W świetlicach wyświetlane są filmy popularno - naukowe. Do 29 przedszkoli uczęszcza przeszło tysiąc dzieci.

W dyskusji zabrał głos m. in. przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Psarskiej w pow. śremskim — Chudziński. Stwierdził on, że spółdzielcy z Psarskiej zbrali w roku ub. 3 razy więcej ziemiaków niż w roku 1949. Dochód w porównaniu z rokiem 1949 wzrósł o 48 proc.

Dyrektor POM w Tarnowie Podgórnym Rogalski stwierdził,

### Konferencja księży prefektów i dyrektorów szkół woj. katowickiego

W wojen nie wywołują sily przyrody, lecz ludzie i ludzie też mogą wojnie zapobiec. „Jeżeli będziemy oddziaływać na każdym kroku na nasze najbliższe otoczenie — oświadczył on — jeżeli będziemy mobilizować obrońców pokoju w szkole, w parafii, to pokój zwycięży wojnę”.

Przypominając, że granica Polski na Odrze i Nysie została ostatecznie ustalona na mocy traktatu z Niemiecką Republiką Demokratyczną, ks. Szewczyk stwierdził, że usunięcie na Ziemiach Zachodnich dotychczasowego stanu tymczasowości i utworzenie stałej administracji kościelnej na tych terenach jest rzeczą konieczną.

Ks. Skurczyński z Dąbrowy stwierdził, że wzywając do celowości i konieczności budzenia przez księży katechetów szeroki zakres zainteresowań młodzieży dla bieżących zagadnień społecznych.

Przemawiając w imieniu księży prefektów kościoła ewangelickiego, ks. Artur Gerwin z Cieszyna podkreślił, iż wychowanie świeckie, zmierzające do wychowania człowieka uczciwego, sprawiedliwego i przygotowanego do życia w społeczeństwie, nie sprzeciwia się wychowaniu religijnemu.

Na dyskusji uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję w której zobowiązują się pracować nad wyrobieniem w młodzieży wiary w to, że pokój zapanuje na świecie, gdy o niego będziemy walczyć i pracować dla niego, kiedy jasno wskażemy cele polityki imperialistycznej niosącej ludzkości śmierć i zagładę.

Zbrani przywracają się do Episkopatu o sprawowanie zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych i spowodowania zamianowania stałych ordynariatów biskupich i probostw.

„Zdając sobie sprawę z ważności realizacji Planu 6-letniego — głosi rezolucja — wpaść będziemy w młodzież umiłowaną pracy i rozumieniem konieczności zespolenia sił całego ludu polskiego w pracy nad rozbudową gospodarstwa naszej Ojczyzny”.

W ostatnich dniach grupa usprawnień ukończyła próby dwóch nowych noży, tzw. noża „PW — ekonomicznego” i noża z chłodzeniem.

### Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

Zebrani wysłali także depesze w wyrazami czci oraz zapewnieniami nieustannej walki o pokój i socjalizm do Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta oraz do Marszałka Polski, tow. Konstantego Rokossowa.

# Dobra inicjatywa

## Anatol Ryszczuk

W dn. 1 stycznia 1951 r. zarejestrowano w Polsce 2.200 spółdzielni produkcyjnych, z czego w samym województwie warszawskim 160.

Zarząd Wojewódzki ZSCh w Warszawie wydał ostatnio jednolite instrukcje pt. „Prawda o spółdzielniach produkcyjnych”, w której sami chłopcy opowiadają o swych osiągnięciach, planach, troskach i perspektywach na przyszłość.

„Wszystko to, co tu napisano — czytamy w przedmowie — możecie sprawdzić i zobaczyć własnymi oczami, możecie przekonać się, gdzie jest prawda, którą niedługo w was przesłaniają jeszcze kłamstwa wroga”.

Można wszystko sprawdzić, zobaczyć. Pojechać do Duchnicy, Chłpowa, Czarnostawu, Baranowa, do każdej z 160 spółdzielni woj. warszawskiego, aby się naocznie przekonać o wyższości gospodarki kolektywnej.

Faktem, najbardziej przemawiającym do trzeźwego rozsądku chłopca, są znacznie lepsze zbiory, jakie osiągnęły spółdzielnie produkcyjne w porównaniu ze zbiorami chłopów indywidualnych.

Oto Konstancjów. Ta jedna z najmniejszych spółdzielni w województwie (164 ha) zebrała w pierwszym roku zespolonej gospodarki po 25 q jęczmienia kaszanego i 28 q browarnego z 1 ha, po 22 q żyta, 615 q buraka cukrowego z trzech hektarów, przy średniej glebie.

„Przedtem — mówi przewodniczący spółdzielni Szczupalkiewicz — zbieraliśmy każdy najwyżej po 17 q żyta, nikomu się nawet nie śniło, że może być więcej”.

Na to „więcej” złożyła się i nauka agronomiczna, i pomoc POM-u w maszynowej obróbce ziemi, przede wszystkim zaś zaopatrzenie w narzędzia i sprzęt.

Duchnice w pow. warszawskim — to spółdzielnia warzywno-ogrodnicza.

„Dzisiaj jest nas 45 członków — opowiada jedna z członkiń spółdzielni — i nieraz przypominam sobie, jak to okoliczni chłopcy wyśmiewali się z nas jeszcze rok temu. Pokazaliśmy im wszystkim, że wspólnym wysiłkiem można tworzyć wielkie

rzeczy. Gdy jesienią wozy uginają się pod ciężarem obfitych plonów, które odstawiano do stacji kolejowej, ci sami ludzie, co wyśmiewali się ze spółdzielni, patrzyli teraz ze zdumieniem i zazdrością na spółdzielce dorobek”.

Dorobek rzeczywiście budził podziw. Samej białej kapusty sprzedano w listopadzie za 90 tys. zł (w starej walucie), cebuli za 60 tys. Odstawiono 7 wagonów kapusty czarnej, eksportowej i 7 wagonów kapusty włoskiej. Ogórki przyniosły po 100 q z 1 ha — urodzaj nadzwyczajny.

Przewodniczący spółdzielni mówi:

„Kilka dni temu odbyło się 50 procentowe zaliczkowanie członków. Na każdego z nich wypadło po 25 kg zboża za dniówkę, są więc zadowoleni”.

Zwykle, proste obliczenia przemawiają najlepiej za tym, co jest dobre, a co złe. Stefan Falkowski ze spółdzielni w Boryszewie Nowym (pow. Płock) obliczył dokładnie, że na dawnej gospodarce indywidualnej mógł mieć za ledwie połowę tego dochodu, jaki przypada mu wraz z żoną w spółdzielni. W Boryszewie Nowym wypłacono za jedną dniówkę obrachunkową 18 zł 12 gr. Tyle wyniosła zaliczka na dniówkę po obliczeniu dochodu, odliczeniu i uregulowaniu wszystkich opłat i zobowiązań. Falkowski za swoją 1965 dniówek obrachunkowych, które wyrobił do września, otrzymał zaliczkę w zbóż wartości 3.578 zł 48 gr. a żona jego, która wypracowała 80 dniówek, otrzymała 1.323 zł 60 gr. Do tego przy wypłacie ostatecznej, calorocznej, dojdą jeszcze i jemu i żonie dniówki obrachunkowe za prace jesienne przy wykopiskach ziemniaków i buraka cukrowego”.

Nie tylko lepsze zbiory cechują nową, socjalistyczną gospodarce rolną. Rozwinęła się znacznie kultura, oświata i jeśli chłopcy ze spółdzielni w Baranowie (pow. Grodzisk Mazowiecki) zbierają się wieczorami w swej świetlicy — coś musi ich tam przyciągać. A przyciąga wiele rzeczy. I biblioteka, w której jest 200 książek, i stałe kino, i zespół teatralny obrachunkowy za prace jesienne przy wykopiskach ziemniaków i buraka cukrowego”.

Prostymi słowami opowiadają chłopcy o swej pracy, o osiągnięciach i perspektywach na przyszłość. Wielu z nich wspomina wycieczkę do Związku Radzieckiego i wpływ, jaki wywarła ona za ich pośrednictwem na całe gromady, podkreślając rolę organizacji partyjnych we właściwym planowaniu prac i ich przestrzeganiu, mówią o tym, jak coraz więcej chłopów zrywa z dotychczasowym, indywidualnym gospodarzeniem i przyłącza się do spółdzielni.

Jednodniówka, bogato ilustrowana fotografiami, mówi prostymi słowami chłopów o konkretnych osiągnięciach gospodarczych, o tętniącym życiu kulturalnym, o opiece nad matką i dzieckiem w nowej wsi.

Wydanie jednodniówki jest do brą inicjatywą. Uważa ona cenne doświadczenie chłopów ze spółdzielni produkcyjnych województwa warszawskiego. Wykaże im wyższość gospodarki spółdzielczej nad indywidualną, wskaże chłopu drogę prowadzącą do dobrobytu, drogę do socjalizmu.

przyczynili się do tego, by okrzyknęli go za wroga Nr 1 wsi, który ją zdradził? Po prostu — Staszic powiedział z całą śmiałością prawdę. Staszic stwierdził, że niesposób uratować kraju, jeśli nie przeprowadzi się daleko idących reform społecznych, jeżeli nie nadadzie się prawo mieszczańskie i chłopskie, jeżeli nie zerwie się z feudalizmem. Staszic cisnął magnatowi w twarz oskarżenie:

„Powiedz, co mojej okryznicie szkodzi: z samych panów zgnba Polski... od stu lat blisko panowie polscy wszystko mają z krzyżem, a żaden z nich nie dobru nie uczynił krajowi... Kiedy wielcy panowie upadają, znak, że kraj powstaje”.

Sprawę chłopską rozumiał Staszic jako sprawę decydującą o przyszłości kraju: „Aż pańszczyzna zna z sprawiedliwości” — mówi w „Przestrobach” — „ani sprawiedliwość z pańszczyzną zgodzić i cierpieć się nie mogą”.

„Jakkolwiek poczynię w Rzeczypospolitej ułożenie jakiegokolwiek ustawy nierządu feudalnego nie uczynię, będą to tylko odmianny powierchojny”.

Wraca Staszic do sprawy chłopskiej stale. W „Przestrobach” daje obraz wstrząsającej wyższości i poniżenia chłopów, którym wydarto „ziemię i prawo”, by potem zawołać: „Tu kieddy sobie pomysł, że Polakom wystydzi dalek mówić. Kiedy sobie przypominę, że człowiekiem, porjura mnie rozpacz i trwooga”.

Staszic jest w zasadzie zwolennikiem zniesienia poddaństwa chłopskiego, nadania chłopom ziemi i praw obywatelskich. Ale Staszic myśli kategoriami swojej klasy. Mieszczaństwo polskie owego okresu — to nie mieszczaństwo francuskie, organizujące rewolucję i pociągające za sobą masy chłopskie. Dlatego też Staszic bezspornie wysuwa jedynie żądania, które mają — jego zdaniem — szansę na poparcie postępowej części szlachty i mieszczaństwa. Staszic proponuje jedynie bezspornie dni zamykanie pańszczyzny na czynn, nadanie chłopom dożywotniego władania ziemią, sadownictwa dla chłopów z udziałem chłopów i ograniczenie możliwości odebrania chłopom ziemi przez panów.

W tych, jak i wielu innych

Wszystko to, co tu napisano — czytamy w przedmowie — możecie sprawdzić i zobaczyć własnymi oczami, możecie przekonać się, gdzie jest prawda, którą niedługo w was przesłaniają jeszcze kłamstwa wroga”.

Można wszystko sprawdzić, zobaczyć. Pojechać do Duchnicy, Chłpowa, Czarnostawu, Baranowa, do każdej z 160 spółdzielni woj. warszawskiego, aby się naocznie przekonać o wyższości gospodarki kolektywnej.

Faktem, najbardziej przemawiającym do trzeźwego rozsądku chłopca, są znacznie lepsze zbiory, jakie osiągnęły spółdzielnie produkcyjne w porównaniu ze zbiorami chłopów indywidualnych.

Oto Konstancjów. Ta jedna z najmniejszych spółdzielni w województwie (164 ha) zebrała w pierwszym roku zespolonej gospodarki po 25 q jęczmienia kaszanego i 28 q browarnego z 1 ha, po 22 q żyta, 615 q buraka cukrowego z trzech hektarów, przy średniej glebie.

„Przedtem — mówi przewodniczący spółdzielni Szczupalkiewicz — zbieraliśmy każdy najwyżej po 17 q żyta, nikomu się nawet nie śniło, że może być więcej”.

Na to „więcej” złożyła się i nauka agronomiczna, i pomoc POM-u w maszynowej obróbce ziemi, przede wszystkim zaś zaopatrzenie w narzędzia i sprzęt.

Duchnice w pow. warszawskim — to spółdzielnia warzywno-ogrodnicza.

„Dzisiaj jest nas 45 członków — opowiada jedna z członkiń spółdzielni — i nieraz przypominam sobie, jak to okoliczni chłopcy wyśmiewali się z nas jeszcze rok temu. Pokazaliśmy im wszystkim, że wspólnym wysiłkiem można tworzyć wielkie

Duchnice w pow. warszawskim — to spółdzielnia warzywno-ogrodnicza.

„Dzisiaj jest nas 45 członków — opowiada jedna z członkiń spółdzielni — i nieraz przypominam sobie, jak to okoliczni chłopcy wyśmiewali się z nas jeszcze rok temu. Pokazaliśmy im wszystkim, że wspólnym wysiłkiem można tworzyć wielkie

Duchnice w pow. warszawskim — to spółdzielnia warzywno-ogrodnicza.

„Dzisiaj jest nas 45 członków — opowiada jedna z członkiń spółdzielni — i nieraz przypominam sobie, jak to okoliczni chłopcy wyśmiewali się z nas jeszcze rok temu. Pokazaliśmy im wszystkim, że wspólnym wysiłkiem można tworzyć wielkie

# Hutnictwo w walce o obniżenie kosztów własnych

## Ignacy Borejdo

Dyrektor Generalny Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego

Uporczywa walka hutników o oszczędność surowców i materiałów pomocniczych, o podwyższenie wydajności pracy, o oszczędność energii elektrycznej, węgla, gazu, wody itd. to ważne czynniki, które umożliwiły R. dowi obniżenie cen m. in. na wiele artykułów produkowanych przez hutnictwo.

Wyroby hutnicze są — z jednej strony — podstawowym artykułem inwestycyjnym i dlatego obniżenie ich cen wpłynęło na zmniejszenie wydatków inwestycyjnych i większy przez to rentowność innych przemysłów, oraz transportu; z drugiej strony — są artykułem konsumpcyjnym dla wsi, która zużywa poważne ilości żelaza w różnych postaciach. Obniżka więc cen wyrobów żelaznych przynosi polskiej wsi ogromne korzyści.

**3.286 usprawnień i wynalazków**

Poprawa wskaźników wykorzystania surowców i półfabrykatów dała w rezultacie oszczędności w postaci kilkudziesięciu tysięcy ton koksu i kilkudziesięciu tysięcy ton wyrobów walcowanych (większy użysk z tego samego wadu). Akcja oszczędnościowa węgla energetycznego dała poważne zmniejszenie rozchodu węgla na tonę stali. W 1947 r. rozchód ten wynosił 972 kg na tonę — w 1950 r. wynosił tylko 800 kg na tonę, a więc zużycie w stosunku do 1947 r. zmniejszyło się o 17,8 proc.

Zobowiązanią powziętą w 1950 r. przez hutników dla uczczenia Święta Majowego, Lipcowego i Listopadowego dały w sumie ponadplanową produkcję, wartości 3 miliardów 167 milionów zł (w starej walucie). Za 11 miesięcy 1950 r. hutnicy zgłosili 3.286 usprawnień i wynalazków. Z tego zatwierdzono i zastosowano 1.975 (to jest 60 proc.). Oszczędności uzyskane z tej pozycji wynoszą 750 milionów złotych (starej waluty). Rozpoczęta na szerszą skalę w 1950 r. realizacja małej mechanizacji robót ciężkich pozwoli przesunąć do innych prac około 840 robotników, wypłynę zatem na wzrost wydajności pracy.

**O ostrą politykę oszczędnościową**

Dotychczasowa walka hutników o obniżkę kosztów własnych, jakkolwiek dała już, jak o tym świadczą dane za 1950 r.,

jako całości, lecz zmniejszenie kosztu własnego wytworów każdego wydziału produkcyjnego oddzielnie. Dopiero taka kontrola pozwoli wykrywać nieujawnione dotychczas źródła niepotrawstwa.

Aby te zadania wykonać, hutnictwo już w IV kwartale 1950 r. zaprowadziło w największych hutach rozrachunek gospodarczy wydziałowy, który pozwolił na tych wydziałach przekontrolować celowość wydatku każdego grosza, celowość rozchodu każdego kilograma materiału i na niektórych hutach daje już poważne rezultaty. Na przykład w hucie „Półkój” koszt własny koksu został w IV kwartale 1950 roku obniżony w porównaniu z poprzednim kwartałem o 1,5 proc., koszt własny surowki o 2,2 proc., koszt własny stali surowej o 2,9 proc. W hucie „Florian” koszt własny koksu został obniżony w IV kwartale 1950 roku o 4,3 proc. w hucie „Zabrze” koszt własny odlewów żelaznych został obniżony o 9,5 proc.

Wprawdzie były huty, które w tym okresie wykazywały wzrost kosztów własnych. I tak huta „Bobrek” wykazała wzrost kosztów własnych surowki i stali surowej. Jednak rozrachunek gospodarczy w tej hucie pozwolił wykryć przyczynę wzrostu kosztów i nie tylko ją zahamować, ale przedsięwziąć środki, celem ich obniżki.

Następnym momentem, który pozwoli obniżyć koszt własny, jest zmniejszenie ponadnormalnych zapasów. W ciągu IV kwartału 1950 r. w hutnictwie stały zmniejszone ponadnormalne zapasy na sumę około 2,5 miliarda złotych (starej waluty).

Bardzo poważny rezultat w kierunku zmniejszenia kosztów własnych wyrobów hutniczych dała akcja lepszego wykorzystania urządzeń hutniczych. Tak np. wydajność z 1 m. sześci. wielkiego pieca w ostatnim kwartale 1950 r. w porównaniu z poprzednim kwartałem wzrosła o ok. 20 proc. Wydajność niektórych walcowni wzrosła o około 10 proc. Wydajność pieców martenowskich wzrosła tylko w III i IV kwartale 1950 roku o 2,5 proc.

Podstawowym warunkiem obniżenia kosztu własnego jest — jak to stwierdził tow. Minc na V Plenum KC naszej partii — szybsze tempo wzrostu wydajności pracy w porównaniu z tempem wzrastania płacy zarobkowej. W hutnictwie za

pierwsze półrocze 1950 roku różnica między tymi wielkościami wynosiła na korzyść wydajności pracy tylko 2,5 proc., co należy uważać za niedostateczne.

Pomimo oszczędnościowych osiągnięć w wielu dziedzinach nie wszystkie czynności obniżające koszt własny zostały wykorzystane. Np. rozpoczęta w IV kwartale 1949 r. akcja przyspieszenia rotacji środków obrotowych nie dała w hutnictwie widocznych rezultatów w 1950 roku.

**Nasze zadania**

Pierwszą przeprowadzoną przez nasz Rząd obniżką cen, która zapoczątkowała politykę planowego obniżania cen, jest oczywiście dowodem, że oszczędności uzyskane dzięki walce klas robotniczej o podniesienie norm, o zwiększenie wydajności pracy idą do rąk klasy robotniczej, podnoszą jej dobrobyt.

Korzystając z doświadczeń pierwszego roku planu 6-letniego będziemy nadal realizować podstawowe wytyczne naszej partii i Rządu — walkę o obniżenie kosztów własnych.

Jakie są nasze zadania? A więc walka o wykonywanie i przekraczanie planów państwowych, o dalsze podniesienie wydajności pracy, o rozwój usprawnień i wynalazczostki robotniczej, która pozwoli na sukcesywne podniesienie norm; będziemy walczyli o zaprowadzenie na wszystkich stanowiskach pracy małej mechanizacji względnie pełnej mechanizacji i automatyzacji urządzeń, o pełne obciążenie agregatów produkcyjnych i systematyczne zwiększanie ich zdolności produkcyjnej drogą usprawnień i usuwania wadlikich gardeł; zaostreżymy walkę o systematyczne podnoszenie jakości naszych wyrobów, o przyspieszenie rotacji środków obrotowych oraz pogłębienie i wprowadzenie na wszystkich wydziałach produkcyjnych rozrachunku gospodarczego, potężnego oręża gospodarki socjalistycznej. Ważnym i pilnym zadaniem dyrekcji hut jest ciągła troska i dbałość, by wspólna inicjatywa produujących hutników jak np. tow. Truchana, jak załogi huty „Bankowa” mogła być z powodzeniem realizowana; dyrekcje hut muszą się troszczyć o usuwanie przeszkód technicznych i stwarzanie warunków jak najbardziej sprzyjających szerokiemu rozwojowi współzawodniczenia.

## PRAWDA o spółdzielniach produkcyjnych

### CHŁOPI OPOWIADAJĄ

1. 1951 r. Jednodniówka Zarządu Wojewódzkiego ZSCh w Warszawie



Strona tytułowa jednodniówki w Warszawie, poświęconej spółdzielczości produkcyjnej. (Do artykułu obok).

# STANISŁAW STASZIC

## W 125 rocznicę śmierci wielkiego patrioty i demokraty

W połowie wieku XVIII, wieku upadku Polski szlacheckiej, w roku 1755 urodził się w miasteczku domu burmistrza Piłty, syn. To mieszczańskie dziecko miało stać się później jednym z najwybitniejszych ludzi w dziejach Polski.

Stanisław Staszic widział w dzieciństwie niejedną zmianę niesprawiedliwości społecznej, niejedno przestępstwo możnych świata, w którym żył. Mogłoby zaobserwować i odczuć, ponieważ był dzieckiem mieszczańskim, dzieckiem stanu uciskanego przez arystokrację i szlachtę w systemie feudalnym.

Majętność ojca pomogła jednemu Staszicowi mieć możność uczyć się w kraju, a potem zagranicą, i w Niemczech. Wrócił stamtąd przetrzebił i osłabiał wpływami mieszczaństwa na Zachodzie i potęgą najcięższej woli służenia swoim umiejętnościom ojczyźnie. Rychno przekonał się, że wielkopolska ojczyzna jego uciesza nie chce. „Odepchnięty był od urzędu, od ziemi, od wszelkiej sposobności służenia krajowi”.

Był Stanisław Staszicą określił jego świadomość. Jego demokracizm, jego nienawiść do magnaterii, jego nienawiść do dała chłopów i mieszczańskie, którym został wierny przez całe długie, pracowite życie miały za to jego mieszczańskie pochodzenie. Nieraz w życiu przyszło mu jeszcze odczuć boleśnie to „uopodlenie”.

Co miał robić? Jedna droga była otwarta sukcesem duchowym. Wielkich zwycięstw i tutaj nie można było zdobyć, ale niże funkcje duchowe dostępne

## Jerzy Rawicz

były dla mieszczaństwa. Staszic walczył walczył. Ale dziwny to ksiądz, który całe życie poświęcił rozwojowi świeckiej wiedzy i piętnowaniu klerykałnego zacofania i wskutek tego zienawidzony był przez reak-

guruje w tytule pierwszego dzieła Staszica „Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego”, choć o Zamojskim nie ma tam nic prawie. Nazwisko magnata Zamojskiego posłużyło Staszicowi, mieszczańskiemu debiutującemu na polu publicystycznym, za parawan do ogłoszenia swych daleko idących projektów.

Skrótnie, anonimowo wydana książeczka miała powodzenie zaiste niezwykłe. Można powiedzieć, że rozprawa wstrząsnęła całą uczciwą częścią ówczesnego społeczeństwa polskiego. Miarą jej powodzenia są przedruki i to, że w odpowiedzi ukazały się dwa dzieła, dwa inne rozprawy, bądź to popierające, bądź też atakujące staszicowe myśli.

A gdy później, w roku 1790 nazajutrz po rewolucji francuskiej, w trakcie obrad Sejmu Czterolitego i w przeddzień Konstytucji 3 Maja, Staszic wyda drugie dzieło „Przestrogi dla Polski”, by z jeszcze większą mocą i dojrzałością wypowiedzieć swoje myśli — ten mieszczański syn stanie się jednym z duchowych przywódców narodu w najcięższym dla niego okresie. Ale i wtedy jeszcze słowa Staszica, które rozpaliały serca, mogły paść z trybuny sejmowej. Dla wielkiego reformatora, dla wielkiego myśliciela i patrioty, który sam jeden niemal był w starożytności kodeks praw Rzeczypospolitej, nie było miejsca na lawach poselskich. Mógł jedynie z galerii dla publiczności przesyłać dzieje Sejmu, który zaważył na losach kraju

Staszic nie jest naturą, która mogłaby się zadowolnić prostym Staszic potrzebuje szerokiego oddechu. Nadarza się okazja Magnat Jan Zamojski dla niego przeprowadzić pewne reformy i wniosł odpowiedni projekt do Sejmu. Inni magnaci, zasiadający w tym Sejmie — powie o nich później Staszic, że „Rzeczypospolita obywatelów zamieniła w Rzeczypospolitej łupieżców, dragników, krzywooprosztyców, jurgników” — uznali te umiarkowane reformy za godzące w nich i ich autora wyśmiali. Do Zamojskiego idzie Staszic, by pełnić funkcję nauczyciela jego synów. Jego też nazwisko fi-

przyczynili się do tego, by okrzyknęli go za wroga Nr 1 wsi, który ją zdradził? Po prostu — Staszic powiedział z całą śmiałością prawdę. Staszic stwierdził, że niesposób uratować kraju, jeśli nie przeprowadzi się daleko idących reform społecznych, jeżeli nie nadadzie się prawo mieszczańskie i chłopskie, jeżeli nie zerwie się z feudalizmem. Staszic cisnął magnatowi w twarz oskarżenie:

„Powiedz, co mojej okryznicie szkodzi: z samych panów zgnba Polski... od stu lat blisko panowie polscy wszystko mają z krzyżem, a żaden z nich nie dobru nie uczynił krajowi... Kiedy wielcy panowie upadają, znak, że kraj powstaje”.

Sprawę chłopską rozumiał Staszic jako sprawę decydującą o przyszłości kraju: „Aż pańszczyzna zna z sprawiedliwości” — mówi w „Przestrobach” — „ani sprawiedliwość z pańszczyzną zgodzić i cierpieć się nie mogą”.

„Jakkolwiek poczynię w Rzeczypospolitej ułożenie jakiegokolwiek ustawy nierządu feudalnego nie uczynię, będą to tylko odmianny powierchojny”.

Wraca Staszic do sprawy chłopskiej stale. W „Przestrobach” daje obraz wstrząsającej wyższości i poniżenia chłopów, którym wydarto „ziemię i prawo”, by potem zawołać: „Tu kieddy sobie pomysł, że Polakom wystydzi dalek mówić. Kiedy sobie przypominę, że człowiekiem, porjura mnie rozpacz i trwooga”.

Staszic jest w zasadzie zwolennikiem zniesienia poddaństwa chłopskiego, nadania chłopom ziemi i praw obywatelskich. Ale Staszic myśli kategoriami swojej klasy. Mieszczaństwo polskie owego okresu — to nie mieszczaństwo francuskie, organizujące rewolucję i pociągające za sobą masy chłopskie. Dlatego też Staszic bezspornie wysuwa jedynie żądania, które mają — jego zdaniem — szansę na poparcie postępowej części szlachty i mieszczaństwa. Staszic proponuje jedynie bezspornie dni zamykanie pańszczyzny na czynn, nadanie chłopom dożywotniego władania ziemią, sadownictwa dla chłopów z udziałem chłopów i ograniczenie możliwości odebrania chłopom ziemi przez panów.

W tych, jak i wielu innych

przyczynili się do tego, by okrzyknęli go za wroga Nr 1 wsi, który ją zdradził? Po prostu — Staszic powiedział z całą śmiałością prawdę. Staszic stwierdził, że niesposób uratować kraju, jeśli nie przeprowadzi się daleko idących reform społecznych, jeżeli nie nadadzie się prawo mieszczańskie i chłopskie, jeżeli nie zerwie się z feudalizmem. Staszic cisnął magnatowi w twarz oskarżenie:

„Powiedz, co mojej okryznicie szkodzi: z samych panów zgnba Polski... od stu lat blisko panowie polscy wszystko mają z krzyżem, a żaden z nich nie dobru nie uczynił krajowi... Kiedy wielcy panowie upadają, znak, że kraj powstaje”.

Sprawę chłopską rozumiał Staszic jako sprawę decydującą o przyszłości kraju: „Aż pańszczyzna zna z sprawiedliwości” — mówi w „Przestrobach” — „ani sprawiedliwość z pańszczyzną zgodzić i cierpieć się nie mogą”.

„Jakkolwiek poczynię w Rzeczypospolitej ułożenie jakiegokolwiek ustawy nierządu feudalnego nie uczynię, będą to tylko odmianny powierchojny”.

Wraca Staszic do sprawy chłopskiej stale. W „Przestrobach” daje obraz wstrząsającej wyższości i poniżenia chłopów, którym wydarto „ziemię i prawo”, by potem zawołać: „Tu kieddy sobie pomysł, że Polakom wystydzi dalek mówić. Kiedy sobie przypominę, że człowiekiem, porjura mnie rozpacz i trwooga”.

Staszic jest w zasadzie zwolennikiem zniesienia poddaństwa chłopskiego, nadania chłopom ziemi i praw obywatelskich. Ale Staszic myśli kategoriami swojej klasy. Mieszczaństwo polskie owego okresu — to nie mieszczaństwo francuskie, organizujące rewolucję i pociągające za sobą masy chłopskie. Dlatego też Staszic bezspornie wysuwa jedynie żądania, które mają — jego zdaniem — szansę na poparcie postępowej części szlachty i mieszczaństwa. Staszic proponuje jedynie bezspornie dni zamykanie pańszczyzny na czynn, nadanie chłopom dożywotniego władania ziemią, sadownictwa dla chłopów z udziałem chłopów i ograniczenie możliwości odebrania chłopom ziemi przez panów.

W tych, jak i wielu innych

wypadkach, Staszic ma jak gdyby swój program maksymalny i minimalny. Minimalny, dostosowany do warunków, w których żyje, pragnie realizować natychmiast, a maksymalny przełożyć na przyszłość. Takie postawienie kwestii umożliwiło zerwanie pewnych pozytywnych sprzeczności w wypowiedziach Staszica w różnych sprawach. (Staszic — republikański propagator królestwo konstytucyjne; Staszic — zwolennik jednolitego opodatkowania tylko w zależności od dochodu, godzi się na stanowy system podatkowy itd.) Staszic sam wyjaśnia, dlaczego konieczny jest ten podwójny program:

„Je znam umyśli Polaków, panów dumę, pierwszych domów podle niezgodę, poposłitszej szlachty przesydu... powiadam to z żalem; wątpię, aby podobne ustawy przyjęte zostały”.

O tym, że zasadniczo Staszic był zwolennikiem zupełnego uwłaszczenia chłopów i nadania im pełni praw, świadczy dalsze wydarzenie już po upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej — przez do wszystkich utworzona przez Staszica Rzeczpospolitą Hrubieszowska, a następnie jego wypowiedzi na ten temat w dziele „O życiu, w „Rozdnie ludzkim”. Odeklarowanie fragmentu, popierającym tę tezę opowiadanie Koźmian w swolich „Pamiętnikach”. Gdy Malachowski dla Księstwa Warszawskiego, Staszic chciał u niego wyjednać „porównanie stanów, równość zupełną w obliczu prawa, równą zdolność do urzędów, równą sprawiedliwość dla wszystkich”. Malachowski, „wyrzucając Staszicowi jego demokracyczne zdania i pisma i obwinając go o szkodliwą demagogię, drzwi przed nim zamknął”.

Parę słów należy poświęcić wyjątkowej inicjatywie Staszica w sprawie hrubieszowskiej. W 1816 roku Staszic, będący właścicielem dóbr hrubieszowskich, w których chłopci, tak jak w całym Królestwie odbywał pańszczyznę, nadal im te ziemie „na własność i wspólną mieszczańską także majętności użytek”. Jednocześnie Staszic utworzył „Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie”, dla którego spisał ustawę, że znaczy statut jego działania. Statut ten przewidywał dziedziczne posiadanie ziem przez chłopów i wychowywał

ich w duchu zbiorowości i pomocy wzajemnej, tworzył własne szkoły i szpitale dla członków Towarzystwa, słowem Rzeczpospolita Hrubieszowska była wprawdzie w życiu idei Staszica na tym odcinku, na którym miał to możliwość uczynić.

Najbliższa była oczywiście Staszicowi klasa, z której się wywodził — mieszczaństwo. To mieszczaństwo, które w latach pierwszego etapu twórczości Staszica zdołało we Francji obalić absolutyzm, a w Polsce spokojnie spać nie dawało magnaterii. Czy Staszic był zwolennikiem rewolucji mieszczańskiej w Polsce? Czy przypuszczał, że jego klasa zdolna jest zrzucić władzę panów? Staszic nie był rewolucjonistą, aczkolwiek rozumiał „nieuniknioną „rokoszu” — jak nazywa rewolucję. Natomiast Staszic dość wyraźnie straszyl rewolucją magnaterii. „Już rok 1789 — ostrzegł Staszic — dał poznać miastom w Europie, co mogą. Już oświetlił się stan miejski w Polsce do tego stopnia, iż czuje, że jest człowiekiem”.

Staszic grozi panom, opowiadając na przykład historię arcybiskupa de Sens we Francji, który przypadkiem tylko uratował się, gdy lud chciał go spalić. Staszic ostrzega polskich desensów, że może im się powieść podobnie, choć „nie zna swojej mocy publiczności”. Wyznaje jednak Staszic, że „leka się rokoszu”.

Staszic żąda więc od szlacheckiego Sejmu reform, które nadawałyby prawa mieszczaństwu: żąda dopuszczenia do Sejmu polityków posłów — mieszczań, nadania mieszczaństwu praw do nabywania ziemi, żąda mieszczczy sądów szlachecko — mieszczańskich do spraw spornych między stanowymi itd. Jednocześnie Staszic zdaje sobie w pełni sprawę z wielkiej przyszłości, którą przyniesie rewolucja w sprawie państwa i państwa państwa, z zwłaszcza przed myśli mieszcjskiej.

Staszic w zasadzie podziela poglądy wyżej klasy, która w Polsce do rewolucji nie była skora — gdy Francuzi zdobywali Bastylie — stać było na czarne demonstracje radnych we frankach, ale — która, zwłaszcza je bogata, patrycjuszowska część — przerażona była, gdy lud warszawski wymierzał sprawiedliwość kossakowski i innym

zdradzieckim magnatom i dostojnikom.

Zycie i działalność Staszica rozpada się wyraźnie na dwie części: w okresie kurczowych młotań arystokracji, pragnącej utrzymać swoje stanowce przywiłaje nawet kosztem upadku Rzeczypospolitej, Staszic jest tym, który budzi sumienie wszystkich polskich patriotów, wszystkich tych, którzy na sercu leży ocalenie ojczyzny i poprawa jej ustroju, nierozdzielnie z tym związana. Staszic jest tym, który jak najostreż pletnucze zdradziecką postawę arystokracji i zacofanie szlachty. Potem, gdy egoizm i zaprzaczenie panujących klas doprowadziły do upadku Rzeczypospolitej, ale nowe warunki Księstwa Warszawskiego, a zwłaszcza Królestwa Kongresowego, dały klasie Staszica — mieszczaństwu, a przede wszystkim rodującą się z jego łona burżuazji pewne prawa — wówczas Staszic, człowiek znany i oceniony w całym kraju zamienia się w wielkiego organizatora życia społecznego, niezmodernowanego, twórczego pracownika na najprężniejszych odcinkach życia społecznego i ekonomicznego.

W nowych warunkach, w których mieszczańskie pochodzenie przestało być decydującą przeszkodą Staszic mógł w pełni rozwinąć swe talenty stawiające go w rzędzie najwybitniejszych ludzi nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

Już samo, daleko niepełne wyliczenie zakresu spraw, w których tworzył Staszic, daje obraz tej wyjątkowej sylwetki Staszica, który został na najbardziej zostaje powołany na najbardziej odpowiedzialne stanowiska, jakie w długoletnim prezesem Towarzystwa Staszic w roku 1813 przyjął. W roku 1813 Staszic jest autorem dzieła „O ziemiorodzie górnym dawnej Sarmacji, a później Polski”, inni nazywają go „Ojcem polskiej statystyki” (Staszic wydał dziełko „O statystyce”) Często spłyka się z twierdzeniem, że Staszic jest ojcem polskiego górnictwa — wniemy już o jego zasługach na tym odcinku. Najprężniejsi jednak chyba nazywali go hrubieszowszczyk chłopcy, którzy długo jeszcze po jego śmierci mówili o nim jako o — ojcu Staszicu.

W różnych zyskał sobie Staszic szkielet przydomki. Szajnoch mówi, że Staszica nazwano „ojcem polskiej geologii” (Staszic jest autorem dzieła „O ziemiorodzie górnym dawnej Sarmacji, a później Polski”), inni nazywają go „Ojcem polskiej statystyki” (Staszic wydał dziełko „O statystyce”) Często spłyka się z twierdzeniem, że Staszic jest ojcem polskiego górnictwa — wniemy już o jego zasługach na tym odcinku. Najprężniejsi jednak chyba nazywali go hrubieszowszczyk chłopcy, którzy długo jeszcze po jego śmierci mówili o nim jako o — ojcu Staszicu.

Nie można powiedzieć, że historia literatury w Polsce mało uwagi poświęciła tej wielkiej postaci. Bibliografia staszicowska obejmuje długie cięści prac, szczegółowo omawiających poszczególne etapy jego twórczości piśmienniczej i działalności



Wielkich zwycięstw i tutaj nie można było zdobyć, ale niże funkcje duchowe dostępne

W tych, jak i wielu innych

### Załoga warsztatów wagonowych w Słupsku wprowadziła szybkościowe naprawy wagonów towarowych

(f) W odpowiedzi na wezwanie załogi warsztatów wagonowych w Toruniu, przystąpiono w warsztatach wagonowych PKP w Słupsku do naprawy wagonów towarowych nową, szybkościową metodą. Już w pierwszym dniu załoga...

### Przemysł włókienniczy i odzieżowy przygotowuje nowe wzory tkanin i ubiorów

(f) Biura Wzorów i Mody przy Centr. Zarz. Przem. Welnianego, Bawelnianego i Jedwabniczego - Galanterijnego już na jesieni ub. roku opracowały wzory tkanin i ich desenie na sezon wiosenno-letni br. Nowe wzory tkanin znajdują się w sprzedaży detalicznej w uspołecznionych placówkach handlowych już w lutym i marcu br.

Obecnie duże ilości nowych tkanin otrzymuje przemysł odzieżowy, który przystępuje do masowej produkcji modeli odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej.

### Rozwój szkolenia zawodowego w Nowej Hucie

(f) Powiatowa Rada Zw. Zaw. w Nowej Hucie przeprowadza systematyczne szkolenie zawodowe w różnych branżach. Ostatnio odbyły się egzaminy dla 120 robotników przeszkolonych na kursach dla murarzy, które absolwenci złożyli z wynikiem pomyślnym.

### Komunikat Ministerstwa Zdrowia o zwalczaniu grypy

(f) Ministerstwo Zdrowia wydało komunikat, w którym podaje sposoby zwalczania i uniknięcia zakażenia grypa. W związku ze zmiennymi warunkami atmosferycznymi, notuje się ostatnio na pewnych terenach kraju nasilenie zachorowań na grype. Grypa jest chorobą zakaźną, przenoszona się bardzo łatwo drogą tzw. kropelkową przez powietrze przy kaszlu, kichaniu itp.

## Młodzież całego kraju pomaga w zbiorce podarków dla dzieci bohaterskiej Korei

(f) Młodzież polska wzmaga swój udział w przeprowadzanej przez społeczeństwo zbiórce podarków dla dzieci koreańskich.

Na Opolszczyźnie w zbiorce podarków bierze udział ok. 2 tys. „trójek” młodzieżowych, w woj. szczecińskim — 571, kra-kowskim — 425, a w samym tyl-ko Olsztynie 100 „trójek”.

Harcerze woj. katowickiego ze zbiorci złomu i innych odpad-ków użytkowych uzyskali sum-mę 11 tys. zł. Dzieci ze szkoły w Woźnikach pow. lublińskiego zebrały wie-le odzieży i ok. 1000 zł. W So-snowcu do pomocy w pracach „trójek pokojów” zgłosiło swój udział ok. 200 harcerzy.

### Korabielnicy z Wrocławia przepracowali w ub. r. 62 dni na zaoszczędzonym surowcu

(f) Młodzież zatrudniona w zakładach przemysłowych Dol-nego Śląska i woj. katowickiego w coraz większym stopniu stosuje racjonalną gospodarkę materiałową systemu Lidii Ko-rabielnikowej, organizując liczne brygady korabielniko-woe.

Korabielnicy z Wrocławia przepracowali w ub. r. 62 dni na zaoszczędzonym surow-cu. ZMP-owcy z Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżo-wego we Wrocławiu zorganizowali 14 młodzieżowych brygad kompleksowego oszczędzania,

które pracują przeciętnie 3 dni w miesiącu na wygospodarowa-nym surowcu.

Ostatnio szeregi korabielni-ków powiększyły się o dal-sze 4 brygady młodzieżowe, u-tworzone z absolwentów SPP. Członkowie nowopowstałych brygad, dzięki dobrze zorgani-zowanej pracy oraz wielu po-mysłom racjonalizatorskim, pracu-ją 4 dni w miesiącu na zac-szczędzonym surowcu.

Wprowadzony przez Wandę Filipiak sposób kilkakrotnego używania tych samych nici do

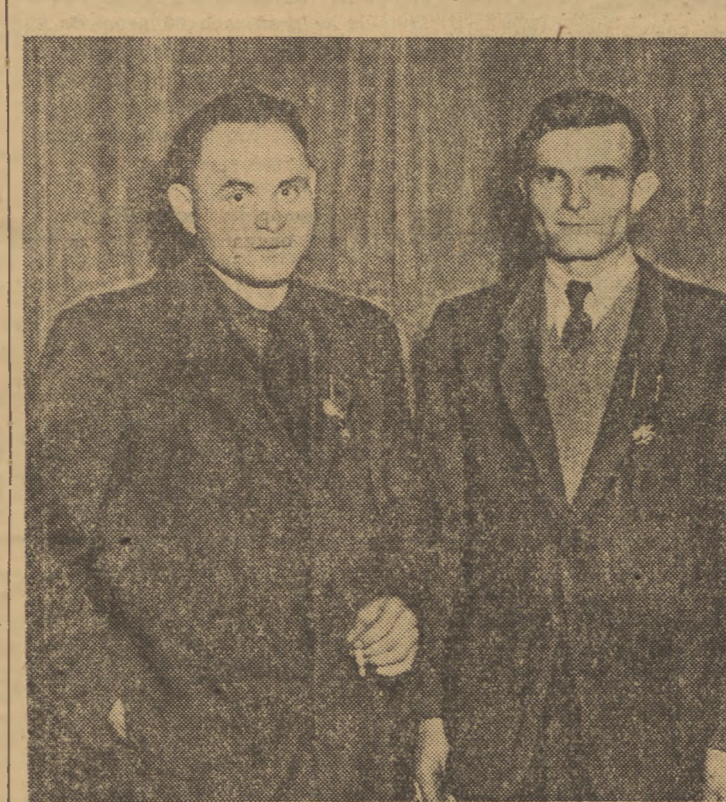
### Radziecki kombajn przy budowie ZPB w Piotrkowie

(f) (Koresp. wł.) Budowa Za-kładów Przemysłu Bawełnianego w Piotrkowie już jest po-ważnie zaawansowana prace przebiegają planowo, a wiele z nich zostało zrealizowanych przed przewidywanym termi-nem. O pomyślnym przebiegu robót budowlanych zdecydowa-ła się przede wszystkim bez-in-terowna i realna pomoc Związku Radzieckiego.

tonowanie kombajnem nie wy-maga oszalowania. Odpadają za-tem koszty robocizny przy za-kiadaniu szalunku, a sama o-szczędność surowca drzewnego wyniesie ok. 400 tys. zł.

Kombajn, którego obsługa jest bardzo prosta, przybliża z każdym niemal dniem zakoń-czenie robót budowlanych na Bugaju w Piotrkowie, a tym samym przybliża chwilę rusze-nia wielkich zakładów włókienniczych. J. SARNOWSKI

### Czolowi murarze MDM odznaczeni Złotymi Krzyżami Zasługi



W 6-tą rocznicę wyzwolenia Warszawy czolowi murarze pracujący obecnie na budowie MDM odznaczeni zostali Złotymi Krzyżami Zasługi. Na zdjęciu stoją od lewej Marian Czajka, Edward Stupecki i Józef Czajka.

### Ponad 815 tys. członków liczy TPPR na terenie woj. katowickiego

(f) W woj. katowickim w li-stopadzie i grudniu ub. r. powstało w zakładach przemysło-wych przeszło 100 nowych kół TPPR, które zrzeszają ok. 65.000 członków. Silny rozwój TPPR występuje również w okręgach wiejskich, gdzie liczba kół zwięk-szyła się o 230, zaś liczba członków — o przeszło 22 tys.

### W wyniku wprowadzenia nowych norm metalowej wydajność pracy i produkcję

(f) Wielkie sukcesy w pracy na nowych normach uzyskali robotnicy przemysłu metalowe-go w woj. szczecińskim. M. i. i. przeciętnie 150 proc. nowej nor-my wykonują robotnicy fabryki okuć i sprzętu metalowego w Szczecinie.

Doskonałe wyniki produkcyj-ne w pracy na nowych normach uzyskali robotnicy „Pafawagu”. Stosując radzieckie metody pra-cy zespolonej, robotnicy „Pafa-wagu” podzielił się na 5-osobowe grupy szlifierzy, tokarzy, ślu-szarzy, stolarzy itd., z których

### Otwarcie nowej linii żeglugi morskiej

(f) W dniu 19 bm. wyruszył ze Szczecina w swój pierwszy rejs M-S Elbląg nowy statek przedsiębiorstwa Polska Żeglu-ga Morska.

### 31 miln. zł zebrano na Śląsku na Fundusz Odbudowy Szkół

(f) Społeczeństwo Śląskiego ok-ręgu przemysłowego okazuje wydatną pomoc władzom szkol-nym w rozbudowie szkolnictwa świadcząc masowo na Fundusz Odbudowy Szkół.

### M/S „General Walter” zwyciężył w IV etapie współzawodnictwa

(f) (Kor. wł.) W IV etapie współzawodnictwa pracy Pol-skiej Marynarki Handlowej pier-wsze miejsce zdobyła załoga m-s „General Walter”, drugie — s-s „Lubin”, a trzecie — s-s „Wisła”. Ponadto wyróżniono s-s „Kołobrzeg” za ofiarną postawę załogi, która mimo wielu trud-ności wykonała plan w terminie.

### Wiadomości sportowe

#### Zwycięstwo hokeistów polskich w Niemieckiej Republice Demokratycznej

BERLIN (tel. wł.). Hokeiści polscy, którzy od kil-kunastu dni przebywają w Nie-mieckiej Republice Demokratycznej na obozie treninowym, roz-grali w piątek pierwszy mecz z drużyną wicemistrzem NRD w ho-keju na lodzie, Frankenhausem. Mecz, który odbył się w miejsco-wości Crimtschau, zakończył się zwycięstwem polskiej drużyny 3:2.

#### Udział Finów i Anglików w akademickich zimowych mistrzostwach świata

BUKARESZT. Do organizatorów Akademickich Mistrzostw Świata, które odbędą się w dniach 28. I — 4. II, w Poina-ście, należą również Finlandia i Anglię. W zawodach zapowiędziano udział wicemistrza NRD w hokeju na lodzie, Frankenhausem. Mecz, który odbył się w miejsco-wości Crimtschau, zakończył się zwycięstwem polskiej drużyny 3:2.

#### Mecz najsilniejszych drużyn w koszykowej kobiecej

W najbliższą niedzielę w War-szawie w sali Młodzieżowego Do-mu Kultury odbędzie się w ramach rozgrywek o mistrzostwo ligi ko-szykowej, mecz drużyn pretenden-tycznych o tytuł mistrza.

## STANISŁAW STASZIC

(Dokończenie ze str. 3-ej) Natomiast trzeba powiedzieć, że wielu historyków literatury i krytyków literackich bądź też późniejszych nie dało pełnego obrazu tego człowieka, kierując się interesem klas, których byli przedstawicielami. Tak na przykład Korzon, nieprawdopodobnie pracowity historyk Polski okresu stanisławowskiego, wyraźnie kieruje się swymi sympatiami. Z uporem godnym lepszej sprawy pielęgnuje w jednym tomie swych „Wewnętrznych dziejów Polski” gniewa się na Staszica — zresztą zgodne z prawdą — krzywoopisuje go, odnosnie płacenia podat-ków Grabowski gniewa się na Staszica za jego przyjaźni sto-sunek do narodu rosyjskiego. Inni — za jego postępowe po-glądy.

Niepokazywanie w pełni po-staci Staszica uwadniają się naj-wyrażniej, gdy mówią o dziele jego życia, nad którym pra-cował wiele lat, o „Rodzie ludz-kiem”. Tutaj, jako celniczym wy-jatkami, wśród historyków literatury panuje spisek milczenia. Staszic dla tego swego dzieła obrab formalne białego wiersza nie zawsze mu się udaje. Spo-rodzku „Rodzie” niekiedy dzi-wicznych neologizmów języko-wych i innych usterek literack-nych. Te braki formalne postu-jącej reakcywnym historykom i krytykom literackim do przemi-lenia treści „Rodu ludzkiego” dzieła będącego do czasów Sta-szica jedyną w swoim rodzaju w literaturze polskiej praca so-cjologiczna i historyczna, oparta z jednej strony o olbrzymią wiedzę i dokładną znajomość myśli racjonalistycznej Euro-py XVIII wieku, a z drugiej stro-

zasady materializmu w swym dziele.

Z podstawowego, naukowego założenia Staszica i z jego demokratycznych poglądów wy-pływają dalsze oceny, które prze-rażały swym „socializmem” Ko-zmiana i innych, a które mu-szą raz po raz zdumiewać i za-chwycać swoją dojrzałością dzi-siejszego czytelnika „Rodu ludz-kiego”.

Wzięmy dla przykładu na-sświetlenie stosunków między-narodowych przez Staszica, a zdumiejemy się nad dzisiejszą umiejętnością jego wypowiedzi. Aktualnością jego wypowiedzi. Postuchajmy, co mówi o Wielkiej Brytanii:

„Dumni z wielkości Angliki-woje wjeżdżali przez wiele wieków miliony ludzi, którzy musieli niedźmie żyć i umierać w okru-żeniu, w pracy dla nasyce-nia nienasyconej duszy kupca-zrów i Indijskiej Kompanii mo-żnościadów, którzy dla utrzy-mania ducha wyłączenia, a tym samym niewoli handlu, bu-rzili świat, rozbiłi Indie, i z wo-jny w wojny pchałi ród ludzki, w ciała ustatoczone, w ciała ży-wotne”.

Wzięmy dalej dla przykładu twierdzenia Staszica o prawach rządzących rozwojem zarówno przyrody, jak i społeczeństwa ludzkiego. W uwagach do „Rodu ludzkiego” Staszic mówi:

„Świat ma pewne stałe, od-wieczne prawa... Ponieważ i ród ludzki jest tychże odwiecznych praw... koniecznym skutkiem, więc istnienie rodzaju ludzkiego, działania i rozwijanie się wszystkich władz jego, nie jest żadnym ślepym wypadkiem, ale tychże ustaw... musi być koniecznym skutkiem”.

I tu pogląd Staszica wynika z jego zasadniczego założenia, że „żaden lud być nie może drugiego poddanym”.

Z tych samych pobudek wy-nikają w „Rodzie ludzkim” pew-ne konkretne pierwiastki so-cjalistyczne. Nie wolno tu w twórczości Staszica, już ów-cier wieki niemal przed wydaniem „Rodu” Staszic dał w „Uwa-gach” wizję „towarzystwa” (tzn. społeczeństwa) „gdzieby każda własność do wszystkich wspól-nie należała”, gdzie „nie byłoby próżniaków... tylko praca dzieliłaby każdemu potrzebę”.

Umiejętność myślenia katego-rycznym niedostępnymi naów-czas jeszcze społeczeństwu, w którym żył Staszic, pozwoliła mu patrzeć daleko w przyszłość, pozwoliła mu snuć wizję świa-ta, w którym ludzie zbliżą się „do prawdy, szczęścia i pokoju”. Pozwoliła mu snuć wizję o-po-skromieniu przyrody, gdyż „ohy-dna i brzydka jest natura dzia-łania, nad którą nie panuje czło-wiek. Snuć plany możliwe do urzeczywistnienia dopiero w u-stroju socjalistycznym jak np. rozpisanie projektu na pracę o planie połączenia rzek od Elby do Dniepru.

Staszic był człowiekiem, któ-ry miał odwagę otwartego gło-szenia swych poglądów, bez względu na to, czy narażało go na przykrość i szynany. Tak na przykład w szlachetkiej Pol-sce nie bardzo — rzecz jasna — popularny był pogląd, że winę za powstanie kozackie Chmiel-nickiego ponoszą polscy pano-wnie Staszic, mówiąc o powsta-niu Chmielnickiego, powiada że magnaci zmusili „lud bitych Kozaków być nieprzyjaciółmi Polaków”.

Staszic był z zlikwidowaniem zakonów, jako przybłytków, w których zamiast nauki empirycz-nej, tracono czas na bezsensow-

ne spekulacje myślowe i w któ-rych ludzie wiodli żywot bez-produktywny, próżniaczy. Wy-powiadał się z oburzeniem o zniechęconych gospodarach na ziemiach klasztornych, żądał, by ksiądz był urzędnikiem pań-sztwem na pensji, odrzucał na ukoł teologii, jako niepotrzebną, głosił wreszcie tego rodzaju śmiałość w ustach księdza twier-dzenia: „Religia zasada... za-miast stania się nauczycielką praw wrodzonych powinności i należności narodów, w Polsce stała się opalcielem niewolnic-twa, ona to usługiwała podda-ństwu...”.

„Oszczepami są, nie na-uczycielami wiary Chrystusowi, ci uszczepiacze, którzy, po-mimo, że chcą być bezczynnymi, tak okrutnymi żyjącymi, mo-żecie się jednak z Bogiem” — przy poparcu Rosji miał jed-nak duże zdziwienie i caratu do sunku Aleksandra. Stąd też wyni-sły pewne konflikty między Staszicem a jego rówieśnikami, radykalna różnica społecznie — młodzież. Jednakowoż młodzi radykalowie — niezależnie od różnic w ustosunkowaniu się do Aleksandra — uznawali i cenili Staszica. Przeciwdziałali się w posze-rgólnych momentach Staszico-wi wielu — i Kołhaji, gdy cho-dziło o sprawy wychowania i Niemcewicz w sprawie jego stosunku do Aleksandra i owi młodzi jakobini — faktem jest, że cenili go jednak wszyscy pa-trioci i postępowcy.

Najkonsekwentniej chyba wy-powiadał się przeciw Staszico-wi ludzie, tak jak on, w suta-nym odzianiu, ale nie mający jak on — gorącego serca patriotki i głębokiego umysłu po-stepowca. Razili ich postępowe twierdzenia Staszica, a w szczegól-ności nie mogli mu wybaczyć stanowiska wobec kleru. Staszic był z zlikwidowaniem zakonów, jako przybłytków, w których zamiast nauki empirycz-nej, tracono czas na bezsensow-ny konkursie skoków — owar-tym Pauli. Zawodnicy finscy we-żna udział w konkurencjach narciarskich.

PRAGA. W Tatrzaskiej Łomnicy odbył się tygodniowy obóz przego-towany dla 47 najlepszych zjazdow-ców czechosłowackich, wódz któ-rych był również zawodniczy wy-znaczeni do Akademickich Mistrzostw Świata. Najlepszą formę wykazali: Brchel, Spacek, Jira i Slačhtar.

W Warszawie i AZS Warszawa Drużyna ma 5 zwycięstw i 1 porażkę. Spół-zawodniczy, która zajmuje II miejsce w tabeli ma 4 zwycięstwa i 2 porażki.

Na boisku spotkała się Spółnia Warszawa i AZS Warszawa Drużyna. W Warszawie i AZS Warszawa Drużyna ma 5 zwycięstw i 1 porażkę. Spół-zawodniczy, która zajmuje II miejsce w tabeli ma 4 zwycięstwa i 2 porażki.



Czytelnicy i korespondenci piszą

Masowo napływają dary dla dzieci koreańskich

W każdej z gmin pow. żarskie go powstały gminne komisje zbiorowe podarunków dla dzieci koreańskich. Wszędzie również przeznaczono odpowiednie lokale na magazyny dla tymczasowo przechowywania zebranych darów.

W skład komisji gminnych wchodzi przedstawiciele organizacji społecznych. W gminie Niwica komisja wybrana została

spółród Koła Gospodyń wiejskich.

Praca komisji zbiorowych dała dobre wyniki. Do magazynów napływają masowo różnego rodzaju podarki, przeważnie odzież. Dary te przekazywane są do magazynu Powiatowej Komisji Zbiórkowej w Żarach.

EDWARD APPEL  
Żary

Jak wykorzystać ferie szkolne?

W okresie od 23 grudnia do 9 stycznia dzieci nasze miały ferie zimowe w szkołach. Każde dziecko radośnie wita ferie, ale po kilku dniach radość moja bowiem dziecko staje przed problemem: co robić z nadmiarem wolnego czasu.

A przecież ferie to okres, który można znakomicie wykorzystać na urządzanie zbiorowych wycieczek i spacerów oraz dla wzmocnienia zajęć świetlicowych itp. Cóż, kiedy w czasie ferii nawet świetlice szkolne są zamknięte.

Trzeba więc na przyszłość pomyśleć o zbiorowym organizowaniu ferii dla dzieci.

KLARA LAUTNER  
Warszawa

Usprawnić zaopatrzenie Starachowice

Wraz z rozbudową Starachowice zwiększa się także ilość sklepów spożywczych w naszym mieście, jednak widocznie niedostatecznie. Nie zaopatrują one bowiem ludzi pracy w wystarczającym stopniu w najpotrzebniejsze produkty, jak: cukier, mąka, kasza i inne.

Kierownictwo PSS tłumaczy się, że wszystko było trzy miesiące temu zamówione i że nie z powodu opóźnienia dostaw. Jedynie masarnie i piekarnie PSS, są zawsze dobrze zaopatrzone.

Kierownictwo PSS jak dotychczas poza obietnicami, że wszystko będzie, nie przewija inicjatyw dla usunięcia dotkliwych braków.

TADEUSZ GÓRSKI  
Starachowice

Odeszli ci, którzy przeszkadzali pracować

W r. 1947 zaczęłam pracować jako pracownica fizyczna. Od pierwszej chwili starałam się jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki. Nigdy nie opuszczałam pracy, ani nie spóźniałam się.

Moja pilność nie podobała się jednak niektórym mało świadomym kolegom a także i majstrów. Robiono mi różne wstydy, oskarżano niesłusznie przed kierownictwem. Majster strząsnął, że jak nadal będę tak pilnie pracować to... papiery i za bramę.

W tym czasie spoznrzały się, że normy w moim dziale są zażarte, zażądałam ich zmiany i wkrótce przesłałam na pracę w nowych, słusznych normach.

Towarzysze wybrali mnie na sekretarza egzekutywy Oddziałowej Organizacji PZPR. Obecnie jestem w Woj. Szkole Partyjnej.

HELENA BALCAREK  
Chorzów

Śladem listów naszych czytelników

PRZYSTANEK PRZY INSTYTUCIE WETERYNARYJNYM Z STAŁĄ JUZ PRZYWRÓCONY

Dnia 29 grudnia otrzymaliśmy od Rady Zakładowej Warszawskich Zakładów Przemysłu Ocieczowego im. Obrońców Warszawy list, w którym Rada ta żądała, aby mimo kilkakrotnego zwracania się pracowników WZPO-2 do MZK o przywrócenie przystanku tramwajowego na ul. Grochowskiej obok Instytutu Weterynaryjnego, próba ich pozostała bez echa.

W BAHUKALACH DZIECI UCZYĆ SIĘ BĘDĄ WKRÓTCE W NOWODOBUDOWANEJ SZKOLE

Pisał do nas jeden z naszych czytelników ob. Adolf Tarasiuk, że w Bahukalach pow. Biała Podlaska odbudowa zniszczonej w czasie wojny szkoły, prowadzona przez spółdzielnię budowlaną z Białej Podlaskiej, odbywa się bardzo powoli. Zdają się być kilkumiesięczne przeszkody w pracy, podczas których złożony na placu materiał budowlany niszczy.

Sprawą tą zainteresowaliśmy Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie, który zajął się nią. Dzięki temu wszystkie trudności zostały już pokonane. Sprowadzono zastępcze artykuły budowlane oraz fachowców. W tej chwili budynek pokryty już jest dachem, a robotnicy zajmują się wykańczaniem robot stolarskich.

Odpowiedzi redakcji

Mieszkańcy bloku nr 32 osiedla Miranów. W sprawie uporządkowania terenu przed blokiem 32, o której pisałeś do nas dn. 10 grudnia 1950 r. interweniowaliśmy w Zakładzie Osiedli Robotniczych.

Otrzymałmy wyjaśnienie, że zwalę gruzu i ziemi przed budynkiem są już wywalone, a koniec robót przewidziany jest w tych dniach.

Ustalono również z przedsiębior-

stwami termin wykonania prowizorycznych chodników żużlowych oraz zrobienia dodatkowego wyściana na ul. gen. Świerczewskiego.

St. Owczarski, Warszawa — Komisja techniczna SAM zbadawszy poruszoną przez Was sprawę postanowiła: złożyć automaty zamykające na drzwiach wejściowych; uszczelnić futryny i odficować drzwi; utrzymywać wyższą temperaturę wody w kotłach centralnego ogrzewania.

Na marginesie ogólnopolskiej wystawy „Plastycy w walce o pokój”

Po I Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki, która była poważnym osiągnięciem na drodze do formowania sztuki realizmu socjalistycznego, zorganizowana została obecnie z kolei w Warszawskiej Zachęcie wystawa „Plastycy w walce o pokój”. Jest ona manifestacją polskiej sztuki na rzecz pokoju.

Bez wątpienia światowy ruch obronczy pokoju stał się czynnikiem przyspieszającym dojrzenie świadomości naszych artystów, którzy przez ostatnie miesiące poszerzyli ogromnie polityczne horyzonty swej twórczości. Twórcy nasi zrozumieli, że od bohaterstwa dzwiny francuskiej Raymonde Dien, po przez radny list Junaka z Nowej Huty, prowadzi jedna prosta droga — droga walki o pokój światowy. Walka ta bowiem, to zarówno demaskowanie imperializmu, mobilizowanie sił przeciwko wojnie, jak i codzienny wysiłek mas ludowych w socjalistycznym, pokojowym budownictwie.

Onianiac obecna wystawa, należy też stwierdzić fakt rozszerzenia się horyzontów politycznych i tematyki twórczej naszych plast-ów.

Ale temat to jeszcze nie wszy-

stynktu twórczego i emocjonalnego zaangażowania się w tożsacę, jest na świecie walka o pokój, jest bezspornie mocna rzeźba Adama Smolana „Raymonde Dien”, gdzie możemy mówić o dużej jednolitości treści i formy.

W dziele grafiki po tej samej, jedynie właściwej linii idą między innymi prace: Andrzeja Jurkiewicza „Na budowie. Nowej Huty”, „Plakat pokójowy dla szkół” Józefa Mroszczaka, czy też rysunek podkolorowany „Zapamiętaj i pomóż” Heleny Krajewskiej.

Następnym typowym zjawiskiem zaobserwowanym na wystawie jest wyraźny zwrot ku tak zarzucone, w okresie panowania formalizmu, kompozycji figuratywnej, która by w syntetycznym rzuć obrazowym zamykała ideę.

Wysilek w tym kierunku jest we wszechmiar godny uznania, gdyż ten rodzaj twórczości plastycznej jest podstawowym środkiem wypowiedzi w głęboko ideowej sztuce realizmu socjalistycznego.

Dla przykładu przypatrzmy się obrzymliej kompozycji Wojciecha Fangora pt. „Walka o pokój”. Jest to zamierzenie bardzo

Tydzień na arenie świata

Zygmunt Broniarek

Przyjazd Eisenhowera do Europy zachodniej w charakterze „naczelnego dowódcy sił alianckich” pociągnął za sobą pierwsze ofiary. Policja wlońskiego ministra spraw wewnętrznych Scelby, otworzyła ogień do demonstrantów, protestujących przeciwko przybyciu Eisenhowera. 4 osoby zostały zabite, 13 — odniosło ciężkie rany.

18 tys. policjantów

Scelba zna dobrze nastroje narodu włoskiego. 18 tysięcy policji mundurowej i 5 tysięcy agentów w cywilu strzegło „fuehrera” zachodniej Europy w Rzymie. Rząd de Gasperiego zagroził jak najstraszniejszymi represjami tym wszystkim, którzy wezmą udział w demonstracjach anty-eisenhowerowskich. Wiele osób zostało aresztowanych za kolportowanie ulotek protestujących przeciwko podroży inspekcyjnej amerykańskiego gaultera.

A mimo to, wielotysięczne tłumy rzymian popieleszy na potężny wiec protestacyjny w dniu przybycia Eisenhowera. A mimo to, we wszystkich stolicach zachodniej Europy „wita” Eisenhowera jeden, potężny głos narodów: „Wracaj do domu!”

Adenauer czeka na pochwałę

Podczas gdy ludy Europy mówią „nie”, amerykańskie marionetki w marshallistach wypielniają skrupulatnie rozkazy waszyngtońskich szefów. Najbliższym celem Eisenhowera jest Trizonia i „kanclerz” Adenauer oczekuje już z niecierpliwością słów uznania od wysłannika podległego wojennych z Wall Street. Adenauer ma się czym pochwalić przed Eisenhowerem: po wieloletniemu wzięciu udziału w rozkaz USA proponuje premiera Niemiec, Republikę Demokratyczną, Grotewohla w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Herody Trumana

Równocześnie z tym orędziem, Truman podpisał szereg nominacji, które wskazują wyraźnie, komu wyjdzie na dobre, „mobilizacja gospodarcza” i „stan gotowości” w USA. Szefem mobilizacji gospodarczej mianowany został prezes międzynarodowego kartelu elektrycznego „General Electric” — Charles Wilson. Szefem „bezpieczeństwa zagranicznego” — prezes międzynarodowego trustu owocotworczego — Thomas Cabot. Dyktatorem gospodarczym Europy zachodniej został prezes koncernu „International General Electric Co” niejaki Mr. Herod.

Dywerysja USA w ONZ

Tacy ludzie kierują polityką zagraniczną USA, polityka agresji, której ukryć nie mogą żadne, nawet najbardziej dywersyjne manewry. Do takich manewrów należy ostatnia propozycja komisji politycznej ONZ. Propozycja ta, uchwalona mechanicznie większością, bez udziału krajów najbardziej zainteresowanych tj. Chińskiej Republiki Ludowej i Demokratyczno-Ludowej Republiki Koreańskiej, domaga się przerwania ognia w Korei, a następnie

omówienia spraw Dalekiego Wschodu na konferencji międzynarodowej.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chin Ludowych — Czou En-lai demaskuje dywersyjny charakter tej propozycji. Czou En-lai podkreśla, że zaprzestanie ognia ma na celu jedynie danie wytchnienia wojskom agresora, by mogły one przystąpić na nowo do działań wojennych, wymierzonych przeciwko Korei Ludowej.

Czou En-lai przedstawił konkretny i jedynie słuszny program pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego: wycofanie wszystkich obcych wojsk z Korei i udzielenie narodowi koreańskiemu możliwości rozwiązania wewnętrznych spraw Korei, wycofanie wojsk amerykańskich z Tajwanu oraz omówienie innych problemów Dalekiego Wschodu na konferencji, w której wzięliby udział przedstawiciele ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii, USA, Francji, Indii i Egiptu.

Słowa i czyny Trumana

Istotnie, ucieszył się z odpowiedzi Adenauera Truman. Ucieszył się, ponieważ wszelkie posunięcia wymierzone przeciwko pokojowi, są mu jak najbardziej na rękę. Truman zastrzasza swą politykę agresji, której nowym przejawem było jego orędzie do Kongresu i raport gospodarczy. Truman lubi mówić o „pokoju”, ale w swym raporcie zapowiedział wydatkowanie 140 miliardów dolarów na cele zbrojenio we w ciągu dwóch lat. Truman lubi mówić o „wolonności”, ale w orędziu domagał się zacięcia siły wobec satelitów USA. Truman lubi mówić o „sprawiedliwości społecznej”, ale robotnik amerykański usłyszał od niego zapowiedź wyższych ciężarów podatkowych i przedłużenia dnia pracy.

Historyczne manewry Austina

Reakcja amerykańska na odpowiedź min. Czou En-lai jest nowym dowodem agresyjności USA. Delegat Stanów Zjednoczonych w ONZ, Warren Austin, niepomny faktu, że to wojska amerykańskie napadły na Koreę, czyni gorączkowe wysiłki mające na celu wymuszenie od satelitów USA oświadczenia, że to Chiny Ludowe są „agresorem”. Amerykański minister spraw zagranicznych — Dean Acheson oświadcza, że kontrpropozycja Chin Ludowych „są nie do przyjęcia”. Prasa amerykańska wznosi kampanię antychińską.

Ale nawet trzeźwiejsi politycy burżuazyjni widzą awanturę polityki amerykańskiej.

Premier indyjski Nehru, przebywający obecnie w Paryżu, wyraził manewry Austina, oświadczył, że realizacja ich zamknełaby drogę do pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej. „Chiny Ludowe — powiedział Nehru — stały się potęgą i trzeba się z tym liczyć”.

Sukcesy wojsk wyzwolonych

Historia i awanturnictwo kół rządzących Stanów Zjednoczonych jest bezpośrednim skutkiem ciosów, jakie ludy kolonialne zadają imperializmowi amerykańskiemu i jego satelitom. W Korei, wojska ludowe w wyniku noworocznej ofensywy zadali agresorom poważne straty. Wojska interwencyjne straciły 13 tysięcy żołnierzy w zabitych, rannych i wziętych do niewoli, 300 dział, 27 czołgów i wiele innego sprzętu. Po wyzwoleniu ważnego węzła kolejowego —

Wondzu, wojska ludowe posuwają się szybko naprzód.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja dla satelitów USA — francuskich wojsk kolonialnych w Vietnamie, gdzie w wyniku nowej ofensywy armii demokratycznej, walki toczą się już w odległości 40 km od Hanoi. 2.000 żołnierzy francuskich z korpusu ekspedycyjnego, nie chcąc walczyć po stronie kolonizatorów, przeszli do strony armii demokratycznej. Zródła francuskie donoszą również, że oddziały wojsk wyzwolonych dotarły w okolicę Sajgonu.

Ognia jednej walki

Sukcesy wojsk ludowych w Korei, walka narodowa — wywołana przez lud vietnamskiego, demonstracje przeciwko Eisenhowerowi — to wszystko ognia ogarniającej cały świat walki o pokój. I nasz kraj ma do zanożenia poważne zwycięstwo w tej walce. Wykonaliśmy z nadwyżką plan za rok 1950 — pierwszy rok sześciolatki. Możemy być dumni z tego zwycięstwa jako skutecznego wkładu w walkę światowego obozu pokoju przeciwko Trumanom, Eisenhowerom i Mac Arthurom.

Kronika wydawnicza

**PUSZKIN W POLSCE**

Książka Mariana Toporowskiego „Puszkina w Polsce”, „za 150 lat bibliograficznie — literacko”, ze wstępem i słowem od autora, (PIW, str. 320) to wynik wieloletniej pracy Toporowskiego nad zestawieniem i omówieniem polskich, bardzo licznych, publikacji o Puszkynie. Jest to podstawowe opracowanie nie tylko dla badacza dzieł twórczości największego geniusza poezji rosyjskiej, ale również dla każdego krytyka, który zajmować się chce problemami Puszkina w Polsce.

Bibliografia Toporowskiego daje wgląd w komentarz do wyprzedzonych pozycji, często dołącza jakiś cytat, urywek przekładu itd., przez co staje się cenna dla każdego miłośnika literatury pięknej. Ogółem wylicza autor 1213 pozycji polskich za okres od 1823 r. Skrupulatnie zestawione skrowidze ułatwiają poszukiwanie się książką.

**RADZIECKA POWIEŚĆ Z ŻYCIA DALEKIEJ POŁNOCY**

Książka i Wiedza wydała pasjonującą powieść G. Adamowa „Wygnanie władcy” (przekł. S. Furmanika, str. 458, opr. w półpółtmo). Jest to znakomicie napisana powieść awanturyczna, pełna niezwykłych przygód z życia dalekiej radzieckiej północy. (S).

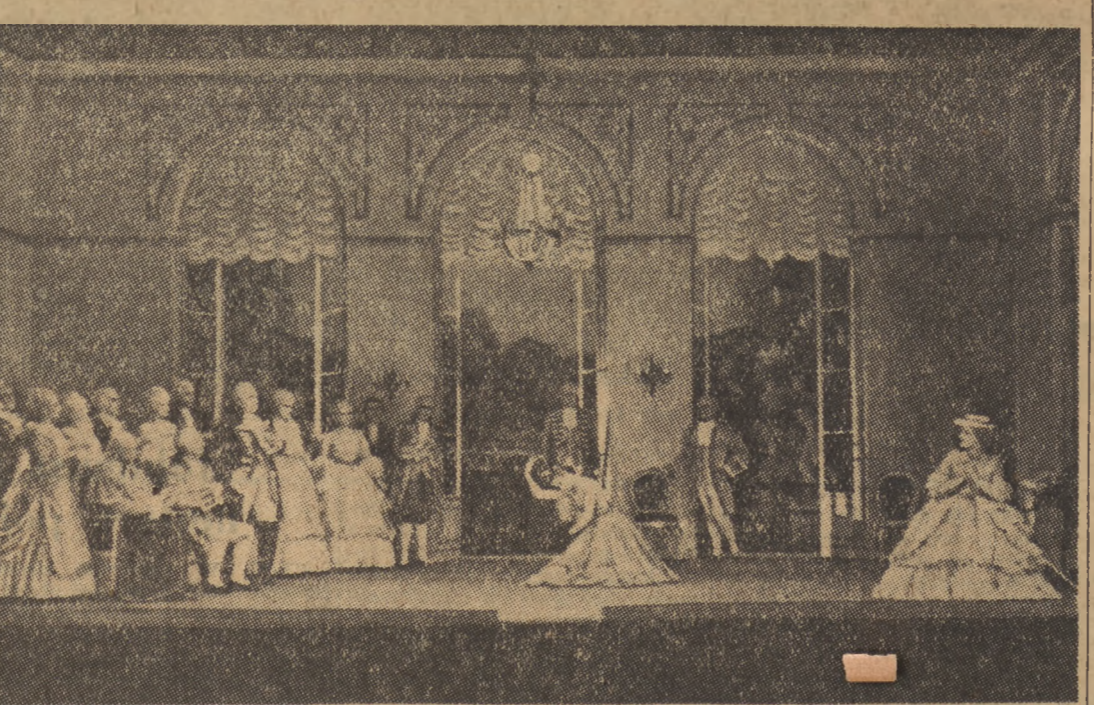
**KSIAZKA O NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ**

Marian Podkowinski po zbiorze „Czwarta Ezeza rośnię”, wydanym w 1948 i ilustrującym pierwsze lata powojenne w Niemczech zachodnich, zebrał z kolekcji swych reportaży z Niemiec wschodnich i wydał je w książce pt. „Nowe Niemcy”. (Książka i Wiedza, str. 166). Reportaże podzielone są na dwie części: „Demokracja niemiecka krzepnie!” i „Samochodem przez nowe Niemcy”.

**ALBUM POLSKIEJ KARYKATURY POLITYCZNEJ**

Nakładem Czytelnika ukazała się pięknie wydana teka karykatur o treści polityczno-społecznej. Kilkadziesiąt wielobarwnych przejawnie plansz bardzo dobrze wydanych pod względem graficznym, ilustruje wkład naszych czołowych karykaturystów w walkę o pokój i postęp. Objaśnienia i podpisy podane są w czterech językach, wydawnictwo jest bowiem przeznaczone również dla zagranicznego odbiorcy, który może też poznać bojowość polskiej karykatury społecznej, jej czujność, postępowość i wysoki na ogół poziom artystyczny. Album opracowali J. Lenica, A. Marianowicz i J. Szela.

Jubileusz 50-lecia pracy L. Różyckiego



Państwowa Opera Śląska dla uczczenia 50-lecia twórczej pracy L. Różyckiego wystawiła jego operę pt. „Casanova”. Na zdjęciu scena zbiorowa II aktu. Foto B. Stapiński

ambitne. Artysta usiłuje przedstawić rozległą walkę o pokój, jaką prowadzi klasa robotnicza na zachodzie w warunkach kapitalistycznych. Fangor natrafia jednak na pewne trudności formalne — niedomowa u niego czasem światło, czasem kolor, czasem rysunek. Z drugiej strony plastyczna i żywa kompozycja artystyczna, popada treściowo w niepotrzebną alegoryczność. Wzrost artysty nie nadąża za jego świadomością.

Wymagania ideowości, jakie metoda realizmu socjalistycznego stawia naszym twórcom, jest żądaniem najgłębszego wnikięcia w istotę otaczającej ich rzeczywistości. Niestety jednak obecna wystawa nie zawsze może zadołować odbiorcę pod tym względem.

W wielu bowiem wypadkach przedstawianie zewnętrznych kształtów rzeczywistości, zastępuje głęboką prawdę i jasną ideę dzieła plastycznego, co jest zawsze wynikiem powierzchownego poznania przez artystę ludzi, rzeczy i zjawisk. W spądku po formalizmie pozostała jeszcze naszym twórcom czasem powierzchowność widzenia, a w skutek tego i przypadkowość w „ukazywaniu”.

Tymczasem dzieło sztuki nie może pozostać na biernym odzwieriedlaniu rzeczywistości. Artysta przekształcając ją w obraz plastyczny musi dać jej odcień i obserwacyjny zjawisk jednostkowych, indywidualnych, powinien wyciągnąć wnioski, u-

ogólnić — wynik tego uogólnienia da nam dopiero prawdę życia, ideę w obrazie.

Słusznie powiedział wielki teoretyk realizmu W. G. Bielinski: „szuka jest myśleniem w obrazach”. Tego „myślenia” nie widać w obrazach tego typu, co „Wolny śpiew” Ludomira Sienkiewicza, „Obrona pokoju” Mariana Mokwy, „Góralka z jagnięciem” Mariana Klaklika, „Armia pokoju” Wacława Dobrowskiego, „Po rekordowym załadunku” Kazimierza Strankiewicza; w rzeźbach takich jak: „Chopin” Karnego czy akwafortach Barbary Lady i wielu, wielu innych, którzy poprzestają na rejestracji zjawisk, nie ukazując ich sensu.

Na koniec słowo kilka o nowym portrecie bogato reprezentowanym na wystawie.

Wreszcie plastycy nasi przestali się bać tak zasadniczego problemu artystycznego, jakim jest twarz ludzka.

Portrety oglądamy dużo, a z tego wiele poważnych osi, nięć malarskich, rzeźbiarskich i graficznych.

W malarstwie wyróżnić należy prace: Zygmunta Madejskiego, Marii Roszkowskiej, Heleny Walskiej — Cygańskiej, Jana Za mojskiego, Janusza Podkosińskiego; w rzeźbie Alfreda Jesiona, Horno — Popiawskiego, Konstantego Lecha; w grafice Aleksandra Sołtana, Eugeniusza Steca. Skoro już mowa o grafice, należy zwrócić się do twórcy

24 rysunków Tadeusza Kulsiwicza. Przy jego dobrej woli w kierunku półcia po właściwej linii ideologicznej, stykamy się tu jeszcze z niedomowieniem rysunkowym, a nierzadko finezyjna kreska artysty ślizga się po zewnętrznych kształcie życia.

Bodajże pierwszy raz na ogólnopolskiej wystawie plastyki mamy możliwość oglądać prace naszych satyryków politycznych w takiej liczbie. Polska satyra polityczna zmanifestowała swój udział w ogólnopolskiej manifestacji plastyki na rzecz pokoju. Do najcenniejszych kartonów należą zaliczyć „Płotek” Henryka Grunwald, „Głos Ameryki” Zygmunta Koperskiego, „Apeł Sztokholmski” Eryka Lipińskiego, „Tonacy świat” Jerzego Srokowskiego, „Bum... Bum... Bum...” Jana Marcina Szancera, „Kulaka” Ignacego Wiltza i „Chorego z urojenia” Jerzego Zaruby.

Ramy tej recenzji nie pozwalają na wyczerpującą analizę poszczególnych osiągnięć twórczych zarówno w malarstwie, jak i w rzeźbie, grafice czy satyrze politycznej. Ograniczmy się więc do zilustrowania nazwiskami niektórych istotnych zjawisk, z którymi stykamy się na wystawie, a które bez wątpienia charakteryzują nasz stopień zaawansowania na drodze do stworzenia sztuki realizmu socjalistycznego, o którą walczymy.

**URSZULA POMORSKA**

Tadeusz Uragacz

Spotkanie

W podwarszawskiej, ciepłej izbie, w czterech ciepłych ścianach domu siedzę, fajkę emię i patrzę w śnieg za oknem, mróz i wiatr.

Miła czerwien z pieca plynie, płomiem grzyzie suche drwa, słychać nawet jak śnieg szmerze, jak mróz w kotłach wozów gra.

Ten śnieg coś mi przypomina — pewien dzień ubrany w mróz. Ten mróz coś mi przypomina — pewien dzień ubrany w śnieg.

W iskrach mrozu, w płatach śniegu dymiące chmury pary z ust szliśmi wtedy tyraliera, szturmem na warszawski brzeg.

Ech, ty zimo, ty sobacza, zaglądał w lufy dział i na oklep wiatr jak Tatar na żołnierskich grzbiatach gnał.

Lecz przez twoje lody, chłody, mazowieckie usypiska szły oddziały. Martwym srebrem w twarzę nam patrzała Wisła.

Potem marząc na biwaku w noc po boju, w czerni zgłiszcz Kościuszkowiec szorstką dłońią suszył w oczach ciepłe łzy.

I śniłymi w snach żołnierskich cztery ciepłe ściany domu — a był chłód, i gorzyc zgłiszcz, i front był. Nie było domu.

O, pamiętam, wtedy ktoś wszedł, wytrząpał mróz z papacy i zagadał — charaszo — i odstawił swój karabin, i harmoszkę wyjął.

Patrze, to on tak rozgrzewa piosnką, Wasyl Tiorkin — jak się masz. Wasyl Tiorkin, stary druhu, Wasyl Tiorkin, kopę lat, Wasyl Tiorkin, myśmy razem przeszli chyba cały świat.

Graj, harmoszko, harmoszeńko, w tę styczniową, mroźną noc. Tu zagwarzył Wasyl Tiorkin pod harmoszką ciepły głos: — towarzysze, czek nie skała, więc, że w oku tła — nie dzw. Kochaj, bracie, swą Warszawę jak ją Moskwę z całym sił, ale mocny bądź, kochanie,

w centrum burzy bądź jak dąb, nie masz miasta — będzie miasto, nie masz domu — będzie dom. Będą palić się gwiazdami ciemnoziłoty, wielkich hut nasze noce.

Nasze dzionki niby ule będzie złoćcie jasno-złoty słońca miód. Sady będą płońać blaskiem jablek wśród wrzesniowch drzew. Po to bije mój karabin i radziecka plynle krew.

Podniesiecie prosto w słońce wasze domy, wasze miasta jak my nasze. Charaszo, będzie charaszo — i basta.

Skończył, zaśmiał się, harmoszkę i karabin wziął. Odjechał.

Dziś po latach w naszym domu siedzę, dumam — charaszo. Patrzę w okno, w chmury śniegu i jak dzisiaj widzę go.

Swą papachą mroźną, srebrną macha pod harmoszką śpiew. Charaszo, wichura niesie piosnkę i kosmaty śnieg.

Na marginesie

O grzecznym chłopcyku, który nie lubił zabijać wróbelków

Jest to historia, którą podaje amerykański tygodnik „Time”.

David Tatum był kiedyś małym grzecznym chłopczykiem, któremu od najmłodszych lat uszczepiano bojaźń bożą i polszanowanie dla dziesięciu przykazań. Kiedy Tatum był już dużym chłopcem, ojciec polecił mu teptić wróble, niszczące ogród warzywny. Ale mu nawet w tym celu flater Al David nie lubił zabijać wróbelki. A gdy czasem zmuszony wielkimi skłódkami w ogrodzie zstrzeżił jakiegoś wróbla, to ostrożnie podnosił go z ziemi i szepotał: „Biedna ptaszyna, nie zrobiła mi przecież nic złego. Czuję się naprawdę winny!”

David Tatum jest obecnie lotnikiem w armii amerykańskiej 6 sierpnia uciekał z lotniska w Valley Forge na swój pierwszy lot bojowy.

Oto kilka uwag z jego notatnika: „Lot wypadł mi nad Tajdżonem i Seulem. Ostrzelaliśmy z karabinu maszynowego dwie dzionki i kolumnę transportującą żywność. Zrzucałmy wiele bomb zapalają-

cych. Martwi Koreańczyk nie wywołują takiego przykre go wrażenia jak martwe wróble. Pewno dlatego, że nie muszą zbierać Koreańczyków i oglądać ich”.

Podczas jednego z nalotów Tatum ostrzelwał oddział wojskowy na drodze. Obok oddziału szła jakaś stara kobieta. Jedna z kul dosięgła ją i kobieta została dotknięta rozerażona na kawałki. Tatum przypuszcza, że niosta ona materiał wybuchowy, zapominając, że strzelal kulami wybuchającymi. Jednocześnie zaznacza w swym notatniku: — „Obliczyłem, że jeśli zabije nawet dziesięć osób cywilnych, tylko po to żeby zać jednego żołnierza, to jestem całkowicie usprawiedliwiony”.

Jak dobrze pamiętamy takich Tatumów sprzed kilku lat... Likowali się nad każdym ptaszkiem i bez zmyślenia powieki rozbiłi ptorki dziełom i mordowali miłymi ludzi Tamci noliłi na mundurach suszykę, ciłi — okrągły znaczek z literkami „USA”.

I tylko taka jest między nimi różnica... LL